Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

10 gr.

PR

10 gr.

ABC
NOWINY CODZIENNE

„MIECZ", POWIADA, „TRZA MIEĆ GOŁY,
ALBO", MÓWI, „NA TYCH LUDZI
NIŚLI MIECZA SKRWAWY BŁYSK,
JESZCZE LEPSZA GOŁA PIĘŚĆ —
TRZEBA ŻYCIE WALIĆ W PYSK — —"

Jan Kasprowicz — „Marchołt"

Nr. 273 | Warszawa, środa 23 września 1936 r. | Rok XI

Rozpaczliwa sytuacja w Madrycie
Zwycięstwa wojsk narodowych na wszystkich frontach
Pogłoski o zamordowaniu Companysa

RABAT, 22. 9. (PAT.). Radiostacja w Sewilli nadała o godz. 13-ej następujący komunikat: Posuwanie się wojsk narodowych w kierunku na Bilbao trwa w dalszym ciągu. Oddziały gen. Mola zajęły dolinę Orio i panują obecnie nad linią kolejową. Na froncie Toledo zajęcie Santa Olalla sprawiło, że wojska narodowe znajdują się w odległości 80 klm. od Madrytu. Marksiści ponieśli znaczne straty. Wielu oficerów armii i gwardii cywilnej przeszło na stronę powstańców. Pod Huesca wojska rządowe straciły 500 ludzi. Wojska narodowe z Majorki wylądowały na wyspie Ibiza, gdzie przyjęto je z entuzjazmem, kilku pozostałych milicjantów zbiegło wgłąb wyspy. W Barcelonie radca generalitad Gacon, jak również dwaj inni przewódcy zbiegli. W Andaluzji po zajęciu Ronda dowiedziano się, że marksiści zabili prawie 700 osób. Na ulicach Malagi toczą się od dwóch dni bójki pomiędzy marynarzami i anarchistami. Z Lizbony donoszą, że sytuacja w Madrycie staje się rozpaczliwa.

LONDYN, 22. 9. (PAT.). Korespondent Reutera, przebywający wśród wojsk powstańczych donosi, że na froncie Talavera ataki partyzantów republikańskich na drogę pomiędzy Avila a Talavera łączącą bezpośrednio armię południową z Burgos, zostały odparte przez regularne oddziały powstańcze. Miejscowość Arenas de San Pedro została odebrana milicjantom. Kolumna wojsk rządowych, maszerująca na Avila, została zatrzymana w odległości 25 klm. od tego miasta. Kawaleria narodowa zaskoczyła oddziały rządowe, które znajdowały się na wysokości 1200 mtr. nad Arenos de San Pedro.

Alkazar wciąż niezdobyty

TOLEDO, 22. 9. Korespondent Havasa podaje, że po wizycie premiera Largo Caballero wśród oddziałów walczących pod Toledo, artyleria rządowa wzmogła wczoraj wieczorem ogień przeciwko jedynej pozostałej wieży Alkazaru. Oddziały rządowe, które zajęły już kilka przyległych do fortecy zabudowań zostały wycofane. Grupa milicjantów i anarchistów podkradła się pod tę część Alkazaru, gdzie znajdują się kuchnie, rozlała tam kilka beczek benzyny, po czym wznieciła ogień za pomocą granatów. Pożar trwał całą noc. Oddziałom rządowym udało się też odrzucić poza ruiny dowództwo wojskowe obiężonych, które się tam schroniło. W dniu wczorajszym czynna była jedynie artyleria rządowa na której ogień oblężeni nie reagowali. Wczoraj rano w ogrodach Alkazaru schwytano członka gwardii cywilnej, który natychmiast został osądzony przez trybunał doraźny, skazany na śmierć i rozstrzelany za udział, jak się sam przyznał, w tłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturii w październiku 1934.

Companys zamordowany?

PARYŻ, 22. 9. (ATE.). Według doniesień z Barcelony między oddziałami milicji i anarchistami a prezydentem katalońskej generalidad Companysem wybuchł ostry zatarg, który w kilku wypadkach doprowadził nawet do odmowy posłuszeństwa oddziałów milicji wobec rozkazów rządu katalońskiego. Według nie potwierdzonych dotychczas wiadomości ze źródeł powstańczych dojść miało nawet do otwartej rewolty, w czasie której Companys został zamordowany.

W Barcelonie pogłoskom tym zaprzeczają z całą stanowczością, tym nie mniej na podstawie relacyj korespondentów pism zagranicznych, fakt wrzenia w szeregach milicji katalońskiej, szczególnie niezadowolonej z przeciągania się wojny domowej, nie ulega wątpliwości.

Bliski atak na Madryt

TENERIFFA, 22. 9.. (PAT.). Tutejszy radioklub podaje, że 25 samolotów przeleciało nad Madrytem, zrzucając odezwy, wzywające ludność do poddania się i zawiadamiające, że atak na miasto nastąpi niebawem. Według twierdzenia radioklubu, nacjonaliści po zajęciu Maqueda będą za kilka dni na przedmieściach Madrytu. Komitet iberyjski federacji anarchistów zażądać miał ustąpienia Largo Caballero i utworzenia komitetu, któryby znacjonalizował wszystkie gałęzie przemysłu i zarządził mobilizację wszystkich mężczyzn od 17 do 45 lat, w celu stawienia czoła posuwaniu się wojsk płk. Yague na froncie Tavalera.

Niespodziewany przyjazd
b. cesarza abisyńskiego do Genewy

GENEWA, 21. 9. W poniedziałek popołudniu rozeszła się po Genewie wiadomość, że negus wystartował specjalnym samolotem z Londynu do Genewy. Ponieważ przyjazd negusa nie był zapowiadany, wiadomość ta wywołała zrozumiałą sensację.

W oczekiwaniu na negusa zebrał się na lotnisku duży tłum dziennikarzy, fotografów i detektywów. Wśród obecnych było też kilku dziennikarzy włoskich, którzy w swoim czasie brali udział w demonstracji przeciw negusowi. Tym razem jednak dziennikarze włoscy powstrzymali się od wszelkich manifestacyj.

Na krótko przed godziną 6-tą nadleciał od strony Lionu 4-motorowy samolot. Pierwszy wysiadł służący, niosący tekę z herbami cesarskimi, dalej młodociany następca tronu ks. Harraru, ras Kasa i wreszcie sam negus. Haile Selessie ubrany był tym razem w granatową pelerynę, z pod której wyglądała obramowana koronkami bluza. Na głowie negus miał melonik, w ręku laskę. Od ostatniego pobytu w Genewie wygląd jego poprawił się. Z pełnym rezygnacji uśmiechem negus pozował fotografom, po czym odjechał do hotelu. Bagaż jego przedstawia się bardzo skromnie, jak gdyby cesarz nie zamierzał długo przebywać w Genewie.

Jaki jest cel jego nagłego przyjazdu? — W kuluarach nie przypuszcza się, że negus zamierza raz jeszcze wejść na trybnę, aby bronić swej przegranej sprawy. Nie można jednak tej okoliczności wykluczyć. Abisyńczycy grają w tej chwili na zwłokę. Wiedzą wprawdzie, że prędzej czy później będą musieli opuścić pałac Ligi Narodów, ale usiłują odwlec tragiczną chwilę i sprawić ile się tylko da kłopotu Włochom.

Stalin ciężko zaniemógł

BERLIN, 22. 9. (tel. wł.). — „Berliner Tageblatt" oświadcza na stronie tytułowej, że posiada absolutnie pewne informacje o chorobie Stalina. Według dziennika, sowiecki dyktator zaniemógł bardzo ciężko.

Wieczna młodość

Ostatnie lata wniosły do polityki nowy problem, problem pokoleń. W różnych krajach europejskich, a również w Polsce, w młodym pokoleniu odbywało się odrodzenie ruchu narodowego, z tego pokolenia wychodziły ruchy, które w niektórych państwach w stosunkowo krótkim czasie dochodziły do władzy. W ten sposób hasło młodego pokolenia stawało się modne. Stąd bardzo często przejawiały się dążenia do uproszczeń w tym zakresie.

Różnica między pokoleniami wytwarza się przez to, że wychowywane są one w różnych warunkach politycznych, społecznych i gospodarczych. Różnice te są zawsze ale w sposób ostry występują wtedy, kiedy w życiu narodów następują wielkie przełomy, takie np., jak wielka wojna europejska lub odbudowa państwa polskiego.

Różnice między pokoleniami nie oznaczają bynajmniej, że walka odbywa się między pokoleniami, wziętymi jako całość. W młodszych pokoleniach powstaje jedynie nowy prąd ideowo - polityczny, który jedna sobie zwolenników w całym społeczeństwie, bez różnicy wieku. Oczywiście większość zwolenników tego ruchu, to ludzie z pokolenia, które ten ruch wytworzyło.

Byłoby jednak śmieszną przesadą twierdzić, że istnieje jakaś ścisła granica między pokoleniami, bezwzględnie decydująca o takim czy innym ukształtowaniu się umysłowym. Byłoby śmiesznem twierdzić, że dajmy na to, że ten, kto się urodził przed 31 grudnia roku X, to już koniecznie musi być obrońcą przeszłości,, a ten, kto się urodził po tej dacie, jest reprezentantem nowoczesnego typu politycznego.

W Polsce w pokoleniu powojennym, które się ostatecznie wychowało w niepodległej Polsce, przeważa bezwzględnie krytyczne usposobienie do dzisiejszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. W tym pokoleniu powstał ruch, który stanowi odrodzenie kierunku narodowego w Polsce. Ale byłoby szkodliwą przesadą twierdzić, że całe to pokolenie składa się z ludzi, dla których najdoskonalszą formą społeczną jest Naród.

I również byłoby przesadą twierdzić, że w pokoleniu starszym, nie ma ludzi nie tylko o takich samych poglądach, ale ludzi, którzy są zdolni do takiego samego typu myślenia i działania, co w pokoleniu młodszym. Przeciwnie, spotykamy i to w ilości większej niźli się można było spodziewać, jednostki takie, których wiek męski nie osłabił, a przesądy ubiegłej epoki nie nałożyły pęt na ich myśl twórczą.

A w pokoleniu młodszym spotykamy również szereg odstępców. I to nie w sensie zmiany przekonań, tylko w sensie załamania się moralnego. Spotykamy dosyć częst wypadki sprzedawania za miskę soczewicy ideałów młodości.

A wreszcie byłoby rzeczą śmieszną przypisywanie temu pokoleniu, które już bardzo daleko przekroczyło trzydziestkę, etykietki pokolenia młodego. Osiągnęło ono już wiek, w którym człowiek jest ostatecznie ukształtowany, w którym może maksimum dać z siebie społeczeństwu. Nie trzeba zapominać o tym, że np. w takich Włoszech lub Niemczech, ludzie w tym właśnie wieku rządzą państwem i pchają je ku wielkim przeznaczeniom. Etykietka wiecznej młodości mimo woli przyczyniać się musi do ośmieszania tych, którzy tym hasłem bez przerwy wojują.

W pokoleniu, które wychowało się już w wolnej Rzeczy pospolitej, wytworzył się prąd umysłowy, który z wiekiem nie traci zapału młodości, ale który jednocześnie nabrał doświadczenia, jaki daje już wiek dojrzały. Prąd ten stawia sobie za ambicję połączenia wokół wspólnego programu wszystkich uczciwych Polaków, niezależnie od ich wieku, dotychczasowej przynależności partyjnej czy też szkół politycznych, w których się wychowywali. Byleby mieli wolę i możność zdobycia się na prawdziwie nowoczesne metody myślenia i działania.

Pismo nasze objęte zostało przez Spółkę Wydawniczą „ABC" i wychodzi pod redakcją dr. Wojciecha Zaleskiego.

Pismo nasze prowadzić będziemy w duchu bezkompromisowej myśli narodowej. Walcząc o nowoczesny, zgodny z potrzebami narodu, a wynikający z zasad chrześcijańskich ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy, chcemy przemawiać do wszystkich uczciwych Polaków, odkładając do lamusa spory orientacyjne z czasów wielkiej wojny i nienawiści partyjne na tym tle wynikłe.

Dążyć będziemy do związania w jedno ogniwo wszystkich wysiłków, zmierzających do budowy nowej Polski, Polski naprawdę wielkiej i sprawiedliwej, a wolnej od wpływów obcych i komunistycznych.

SPÓŁKA WYDAWNICZA „ABC"

Kantor naszej administracji mieści się przy Al. Jerozolimskiej 3-a — 1 piętro (róg ul. Brackiej), gdzie też przyjmowane są zlecenia ogłoszeniowe oraz zamówienia prenumeraty.

500 składów broni
posiadają komuniści w Paryżu

PARYŻ, 22. 9. (tel. wł.). Naczelnym organem Kominternu w Paryżu jest „Centralna dyrekcja", w której zasiadają najwybitniejsi komuniści Francji. Instytucji tej podlega szereg bojowych, zmotoryzowanych oddziałów młodzieży komunistycznej, działającej w ramach t. zw. „Sportinternu" oraz oddziały „czerwonych wywiadowców".

Ponad to istnieją olbrzymie kadry bojowe wyszkolonych komunistów; dla nich właśnie stworzono we wszystkich dzielnicach Paryża — jak donosi rosyjskie emigracyjne pismo Wozrożdienije — z górą 500 tajnych składów broni. Są to prawdziwe arsenały, wyposażone we wszelkie rodzaje uzbrojenia.

Ostatnio Komintern stworzył w Paryżu swój oddział wywiadu i kontrwywiadu. Posiada on cztery sekcje: syndykatów, floty handlowej, wojska i floty wojennej, oraz wywiadu administracyjnego.

W tych dniach „Centralna dyrekcja" Kominternu otrzymała z Moskwy na cele wywiadu i kontrwywiadu 3 miliony franków.

Tajemnicze manewry

PARYŻ, 22. 9. (tel. wł.). —Jak donosi prasa francuska, tegoroczne jesienne manewry niemieckie — największe od r. 1914, będą odbywały się pod osłoną najściślejszej tajemnicy. Ludność mieszkająca w okolicach, gdzie odbędą się manewry, została powiadomiona plakatami, że większość dróg w terenie manewrów zostanie zamknięta dla ruchu publicznego „w celu zachowania tajemnic wojskowych". Najściślejszą tajemnicą jest otoczona szosa Hanau — Fulda. Mieszkańcom osiedli leżących na tej drodze, nie wolno wychodzić z domów od 7-ej rano do 2-ej pp. a po tej godzinie tylko za imiennymi przepustkami.

Wyniki zawodów
lotniczych

Wyniki 6-go krajowego lotniczego konkursu turystycznego rozegranego w dn. 13—16 września r. b. w konkurencji seniorów przedstawiają się następująco: 1-e miejsce zajęła załoga: pilot Szarek, obser. Żabski (Lwów), 2-ie miejsce bracia Solakowie (Lwów), 3-e załoga: pilot Urban, obs. Szajer (Warszawa), 4-e załoga: pilot Matheus, obs. Frączkowiak (Gdańsk), 5-te bracia Chałupnicy (Kraków).

Smierć dwóch lotników

ŁUCK, 22. 9. Dziś o godz. 11-ej na polach wsi Bajów koło Łucka spadł samolot RWD 8 pilotowany przez szefa pilotażu p. w. lotniczego Michała Dzierżka i instruktora Janusza Jarzębowskiego. Podczas lotu treningowego samolot wpadł w korkociąg, z którego pilot nie zdążył go wyprowadzić. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Samolot uległ zniszczeniu.

Dalszy ciąg depesz i wiadomości na str. 6-ej

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Skarga a dzisiaj

Pesymistyczny głos katolika

W dwutygodniku „Myśl Polska" pojawił się w związku z obchodem Skargowskim artykuł, podpisany przez p. W. Grabczewskiego, przeciwstawiający Kościół Katolicki za czasów Skargi, obecnym stosunkom kościelnym w Polsce. Jakkolwiek krytyka autora, który zastrzega się zresztą, że uwagi jego „nie są atakiem na katolicyzm", lecz dyktuje je właśnie troska o dobro Kościoła — idzie za daleko i jest zbyt ostra, tym nie mniej zamieszczamy wyjątki dla poinformowania czytelnika:

Przeciw bierności

„Sądzimy, że najlepszą formą uczczenia pamięci wielkiego męża czynów i walki — będzie zajęcie się tymi problemami upadku katolicyzmu, które Jego trapiły, któ rym życie swe poświęcił i na tle których urósł na miarę zwycięskiego tytana.

Józef Ursyn w art. „Problem katolicyzmu w Polsce" („Droga" z września 1932 r.) podaje szereg argumentów na dowód powierzchownego u inteligencji, zabobonnego u dołów religianctwa, niesłusznie poczytywanego za katolicyzm polski. Zdaniem jego, ten katolicyzm nie posiada, poza wyjątkami, dzieł o wyższym poziomie i ani jednego klasztoru ściśle kontemplacyjnego. J. Ursyn podkreśla, iż to panowanie statyzmu w katolicyzmie polskim nie jest coprawda powszechnym zjawiskiem. Owszem, istnieją pewne ośrodki dynamiczne, czynne, usiłujące potrząsać nowości kwiatem, atoli słabe i, dodajmy od siebie, przez zoficjalizowany i zetatyzowany katolicyzm majoryzowane i uznawane za buntarstwo. Wszyscy naogół zgadzają się z tym obrazem katolicyzmu w Polsce Odrodzonej, jak wszyscy, nawet wojujący antykatolicy, ze zdumiewającym entuzjazmem i zdziwieniem opowiadają o jednostkach, wyznających, czynny, dynamiczny katolicyzm, jak o tym biskupie, co to trzecią klasą podróżuje i sam walizkę nosi, jak o ks. Bliziñskim, o gimnazjum O. O. Marjanów, o Chyrowie, o albertyñskich domach noclegowych, o O. Beyzymie.

Lecz jeśli wszyscy zgadzają się z tym obrazem katolicyzmu polskiego, to dodać musimy, nie wszyscy świadomi są konsekwencji tego stanu rzeczy, prowadzącego prostą drogą do zapanowania idei kontr - katolickich w rzeczywistej rzeczywistości polskiej (wobec bankructwa laicystycznych i demoliberalnych ideologij XIX w.), do zapanowania bolszewizmu i hitleryzmu w duszach polskich, jako ruchów pełnych rozpędu, ofensywnych, pełnych... akcji. Nie wszyscy wiedzą, że katolicyzm bierny, pokorny, słowiańsko - buddaistyczny, wyrzekający się tych czy innych form rewolucyjnego przetwarzania rzeczywistości na modłę coraz wyższego ładu i sprawiedliwości, to najlepsza zapowiedź hiszpanizacji Polski, że tak jak wynaturzony kapitalizm sprowadza rewolucję socjalistyczną lub komunistyczną, jak rejowskie obrazy odpustów, z jajkami na ołtarzu, otwierały drogę dla ministrów kalwińskich i luterskich, tak „katolicyzm" wymieniający świadectwa ślubów, chrztów i zgonów na złotówki, sprowadza najnieuchronniej Callesów, Caballerów i Dzierżyńskich. I na to rady nie ma..."

O duchu masońskim

„Jeden z dynamicznie myślących umysłów w Polsce (O. Jan Urban) gdzieś i kiedyś napisał, że nie straszna jest masoneria, straszny jest duch masoński. Ów obiektywizm linoskoczków, chadzających na krawędziach złego i dobrego, ów zimny spokój, który wszystko wyrozumie i jak wymarzony sędzia wg. Lambrosa, skazywać będzie - kryminalistów na dłuższe lub krótsze pobyty w sanatoriach, lecz który nie wyrozumie żelaznej konsekwencji, wysiłku, ofiary, bohaterstwa i wiary. Obiektywizm ten zasłaniać będzie swym literacko - koturnowym katolicyzmem rozkładową pracę „Wiadomości Literackich", „uniwersalizm" Kominternu przekładać będzie nad regionalizmy faszystowskie. Czy nie ten katolicyzm hoduje Zegadłowiczów i czy nie Zegadłowicze stanowią jedną z cech tego katolicyzmu? Czy nie najlepszym określeniem statycznego katolicyzmu polskiego będzie masono - katolicyzm?..."

Ku bojowej postawie

„Ostatni Synod biskupów polskich zapewne nie miał na celu podziału moralnej dywidendy zdobyczy i sukcesów, napewno jak wielkie Sobory Powszechne dla całego świata, związany był z troskami o stan wiary w Polsce. Oby stał się punktem zwrotnym w najświeższej historii Kościoła polskiego, mającego przecie w dziejach swych nie tylko okresy indeferentyzmu połączone z bigoterią i walkami religijnymi wieków upadania państwa, lecz i żywioł Savonaroli — Skargi, którego żywa, bojowa postawa wobec spraw życia bieżącego, w podobnym do naszego w. XVI, służyć winna najwłaściwszym przykładem wyciągania z demoliberalnej letności-współczesnej Polski, tego ostatniego bastionu prawdziwej kultury ducha na wschodzie dzisiejszego świata cywilizowanego".

Dla czego Rzymowski gromi czarne koszule?

Żałosne przygody podróżnika w wiecznym mieście

W ostatnim numerze „Merkuriusza Polskiego" znajdujemy opis żałosnych przygód, których bohaterem był przed kilkunastu laty Wincenty Rzymowski. Przygody te opisane w sposób dowcipny przez redaktora „Merkuriusza", tłumaczą źródło nienawiści Rzymowskiego do Rzymu. Podajemy najciekawsze ustępy tych przygód.

W roku 1923 naszej ery, a w roku II ery faszystowskiej, Wincenty Rzymowski mieszkał na tyłach łaźni Trajana, w dzielnicy zwanej Czerwoną Suburą. Czytywał wówczas gazety „Justitia" i „Voce Republicana", a korespondencje zamieszczał w „Robotniku". Do faszyzmu był ustosunkowany krytycznie ale bez nienawiści. W jego doskonałych listach z Rzymu przebłyskiwał chwilami zachwyt wobec rzeczy widzianych, zachwyt człowieka, któremu zaimponowała rewolucja. Jako socjalista, nie mógł Rzymowski pochwalić faszyzmu bezpośrednio, co tłumaczy zagadkową dla wielu osób frazeologią w jego korespondencjach.

ZAJŚCIE NA PIAZZA COLONNA

Kto wie, czy Rzymowski nie zostałby faszystą, gdyby nie fatalna pomyłka władz faszystowskich.

W roku 1923 młoda rewolucja walczyła jeszcze z wrogami. W Rzymie wychodziły pisma opozycyjne, które co pewien czas starannie wybierano z kiosków i palono na placach. Co do dziennikarzy-opozycjonistów, to ci nie czuli się zbyt pewnie i dla świętego spokoju pisywali przeważnie pod pseudonimami.

Pewnego razu zarządzono na Piazza Colonna walną obławę. Młodzieńcy w czarnych koszulach zatrzymali kilkudziesięciu panów i przetrząsnęli im kieszenie. Trzeba trafu, że w kieszeni jednego z przechodniów znaleziono plikę gazet opozycyjnych, między innymi numer dziennika „Justitia".

Tym zatrzymanym był Wincenty Rzymowski.

„BARBUTO"

W kordegardzie faszystowskiej wywiązał się ożywiony dialog.

— Jesteś pan dziennikarzem? — zagadnął milicjant.

— Tak — odparł Rzymowski.

Milicjant wyrozumował, że tego rodzaju zajęcie jest samo przez się podejrzane. Zaczął więc wertować gazety znalezione przy jeńcu. Czytał, czytał, aż wreszcie wykrzyknął:

— Ha! Barbuto... Barbuto...

I pobiegł po oficera.

POMYŁKA

Okazało się, że w zwalczającej Mussoliniego gazetce wydrukowano napastliwy artykuł, podpisany pseudonimem „Barbuto", co znaczy brodacz. Bystry milicjant odrazu doszedł do wniosku, iż ma przed sobą autora.

Sprowadzony oficer, przyjrzawszy się jeńcowi, podzielił zdanie milicjanta. Napróżno Wincenty Rzymowski tłumaczył, że nie pisuje do gazet włoskich, że jest publicystą polskim. Nie uwierzono mu i zamknięto go w więzieniu Regina Coeli.

Po kilku dniach Rzymowski był przeniesiony do zamku św. Anioła, gdzie niegdyś Tosca łzy lała nad trupem ukochanego. Tam spędził dni dwadzieścia, i choć torturowany nie był, cierpiał.

OKRADZIONY

Podczas gdy z poza krat potężnego zamczyska wyglądała twarz więźnia, śledztwo toczyło się ospale. Ambasada polska nie interwenjowała dość energicznie, a władze rzymskie miały inne kłopoty. Dla wszelkiej pewności dwaj dziennikarze z brodami uciekli z Rzymu, a dwaj inni zgolili brody. Ostatecznie nie ustalono, kto ukrył się pod pseudonimem „Barbuto".

Pretorjanie faszystowscy skrzętnie zbadali mieszkanko Rzymowskiego. Przy sposobności jeden z nich przywłaszczył sobie ruchomość uwięzionego publicysty.

POWRÓT Z WIĘZIENIA

Po opuszczeniu lochów nad Tybrem, Rzymowski ze zgrozą stwierdził, że go okradziono. Wtedy to z pod jego pióra zaczęły wychodzić korespondencje, nacechowane nienawiścią. Przeklinał faszyzm, przeklinał Mussoliniego i groził zemstą proletarjatu.

Nie należy się temu dziwić. Postawmy się w położeniu więźnia, któremu zabrano rzecz najcenniejszą. W tym wypadku spodnie sztuczkowe od żakietu.

Sensacyjne doniesienie czeskiej prasy

Woroszyłow następcą Stalina

Zmiany w polityce ZSRR

PRAGA, 22.9. (tel. wł.). Czeski „Pondelni Vecer" podaje z pewnego źródła wiadomość, że sekretarz generalny Kominternu Stalin, wskutek silnego osłabienia serca, jest bardzo niebezpiecznie chory. Z tego powodu na Kremlu rozważana jest obecnie sprawa jego następcy.

Na miejsce Stalina ma być powołany Woroszyłow mimo, że prowadził on ze Stalinem częste spory na temat polityki w wojsku.

Nie ulega kwestii — pisze „Pondelni Vecer" — że Stalin był najwpływowszym człowiekiem w Sowietach i że z dojściem do władzy Woroszyłowa polityka ZSRR uległaby gruntownej zmianie.

Spadek liczby rozwodów ZSRR

Likwidacja komunizmu w dziedzinie obyczajowej

„Leningradzkaja Prawda" donosi, iż od czasu wprowadzenia nowej ustawy o małżeństwach, liczba rozwodów w Leningradzie znacznie się zmniejszyła. W maju i czerwcu br. przed ogłoszeniem **ustawy na 7315 zawartych małżeństw przypadło 4508 rozwodów. W ciągu 2 miesięcy po ogłoszeniu ustawy (ustawa została ogłoszona w dniu 28 czerwca br.) na 7306 zawartych małżeństw przypadło tylko 703 rozwody.**

Liczba rozwodów spadła więc przeszło sześciokrotnie.

W trzech dziedzinach pierwotny ustrój komunistyczny uległ dotąd likwidacji: w szkolnictwie, w wojsku, w dziedzinie obyczajowej. Pozostał jeszcze dawny wrogi stosunek do religii i jedyna trwała „zdobycz ludu pracującego": niewolnictwo robotnika i chłopa.

Ciekawe szczegóły historii Helu

Przed tysiącem lat powstało pierwsze osiedle

Obszar Helu, który przed wiekami i w ciągu wieków należał do starostwa w Pucku zaludnił się stosunkowo późno. Hel istniał już od X wieku, ale dwie dalsze osady rybackie istniejące do dziś na półwyspie, powstały dopiero u schyłku XVI-go wieku (Jastarnia i Kuźnica), a Chałupy dopiero w XVII-ym wieku.

Lustracja starostwa puckiego, dokonana przez komisję sejmową w roku 1565 oraz wizytacje kościołów dekanatu puckiego w drugiej połowie XVI wieku w sprawozdaniach swych poza Helem nie wspominają o żadnych innych osadach, wspominając jedynie o półwyspie, Wielkiej Wsi i Helu. Dopiero lustracja z roku 1664 wymienia już trzy wsi rybackie: Jastarnię, Kuźnicę oraz domy Budziszowa (dzisiejsze Chałupy). Dzieje osadnictwa tych wsi wykazują, że osiadał tam lud polski, z innych okolic starostwa puckiego i wogóle Kaszub.

Obszar miasta Helu stanowił t. zw. „ekonomię Helską", która w wiekach ub. obejmowała znaczną połać półwyspu. W skład ekonomii Helskiej wchodziły dwie osady dziś nie istniejące, a mianowicie Dziedzinka Leśna (notowana w dokumentach jako Waiderb) i Mikołajki (Nikelsdofr). Na miejscu tych rozciągają się dzisiaj wydmy i las.

Ciekawa jest historia świateł żeglugowych na Helu. Spław morski u brzegów cypla helskiego w ub. stuleciach nie odznaczał się początkowo takim ożywieniem jak np. u brzegów Rugii, gdzie już w XIV wieku zainstalowane były stałe światełka dla okrętów. Cypel Helski stanowił zawsze niebezpieczne miejsce dla żeglarzy i wymagał świateł ostrzegawczych. Kroniki podają wiadomość o istnieniu świateł na Helu dopiero w XVII stuleciu. Był to żuraw, w którym paliła się smoła i węgiel drzewny. Obecna latarnia zbudowana została w latach od 1806 do 1820 roku.

Umowy zbiorowe wprowadzone będą na Śląsku

Minister opieki społecznej Kościałkowski podpisał zarządzenie o nadaniu mocy powszechnie obowiązującej **ramowej umowie zbiorowej, obejmującej ogólne warunki pracy w przemyśle metalowym przetwórczym górnośląskiej części województwa śląskiego. Jednocześnie podpisane zostało** obwieszczenie o zamiarze nadania **tej umowie mocy powszechnie obowiązującej w przemysłach elektrotechnicznym, chemicznym, drzewnym i papierniczym.**

Same taryfy płac dla tych przemysłów mocy powszechnie obowiązującej nie uzyskały, jednak wszczęte zostaną w najbliższym czasie za pośrednictwem komisarza demobilizacyjnego rokowania zmierzające do ustalenia taryf płac tych zakładów, które dotychczas taryf tych nie posiadały. Gdyby rokowania te wyniku nie dały, ustalenie specjalnych taryf płac dla zakładów niezrzeszonych nastąpi w drodze orzeczenia komisji pojednawczo - rozjemczej w Katowicach. W ten sposób na G. Śląsku nastąpi likwidacja istniejącego stanu beztaryfowego w wymienionych przemysłach niezrzeszonych.

Polacy na kongresie bizantyńskim

Przemówienie prof. T. Zielińskiego

RZYM, 21. 9. W obecności włoskiego ministra oświaty hr. de Vecchi oraz gubernatora Rzymu dokonano otwarcia 5-go kongresu studiów bizantynizmu.

W imieniu delegacji polskiej przemawiał w języku włoskim prof. Tadeusz Zieliński. Mowę znakomitego uczonego polskiego powitano gorącymi oklaskami.

W skład delegacji polskiej wchodzą poza tym: prof. Oskar Halecki, prof. Filipowiczowa oraz docent Święcicki ze Lwowa.

W dniu dzisiejszym przemawiali również m. in. delegat Jugosławii, który mówił po łacinie oraz delegat rumuński prof. Jorga.

W powitalnych artykułach prasy włoskiej przewija się myśl o łączności Rzymu i Bizancjum, oraz ekspansji Italii na wschód.

Emigracja do Ekwadoru wstrzymana

W „Wiadomościach dla Emigrantów" Nr. 17 z dnia 24 kwietnia b. r., Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że emigracja do Ekwadoru jest bezwzględnie wstrzymana.

Pod urokiem polarnej nocy

Wyniki polskiej wyprawy polarnej

Rozmowa z dr. K. Jodko-Narkiewiczem

Do Warszawy powrócili dwaj pozostali członkowie polskiej ekspedycji na Spitsbergen dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz i inż. St. Siedlecki. Inż. Bernadzikiewicz powrócił już przed kilku dniami.

— Jakie są realne osiągnięcia i wyniki wyprawy? — pytamy.

— Ogólnie biorąc, ekspedycja wykonała w całości zamierzony plan. Planem tym było przejście całej ziemi zachodniej Spitsbergenu od przylądka południowego do przylądka północnego pod 80 st. szer. geogr. Charakter ekspedycji był sportowo - naukowy. Przejście takie jest pierwszym w dziejach eksploracji Spitsbergenu i posiada duże znaczenie ze względu na możliwość zapoznania się z całokształtem warunków i trudności zarówno klimatycznych, jak i terenowych. Z punktu widzenia eksploracji czysto polskiej, osiągnięcie przylądka północnego oznacza dotarcie do najbardziej na północ wysuniętego punktu na ziemiach północnych.

— A wyniki naukowe?

— Pod względem naukowym przeprowadzono wstępne badania geograficzne niebadanych dotychczas części Spitsbergenu. Prócz tego zebrano okazy botaniczne z tundry, zalegającej okolice przylądka północnego i południowego.

— Czy wyprawa napotkała na jakieś poważniejsze, a nieprzewidziane trudności terenowe i klimatyczne?

— Cała wyprawa odbywała się w nastroju częściowej niepewności co do tego, czy cel zostanie osiągnięty, czy zdąży się na czas do statku, czy wystarczy żywności, czy wystarczy paliwa, czy stale psujący się ekwipunek i sprzęt, a szczególnie sanie polarne wytrzymają trudne marsze do końca itd.

Przy tym klimat Spitsbergenu jest nader uciążliwy. Przy stosunkowo niezbyt niskiej temperaturze marźnie się bardzo ze względu na wielką wilgotność powietrza. Odpoczynek, a nawet przyrządzanie posiłków możliwe jest tylko w śpiworach w ciasnym namiocie.

— Czy te wszystkie trudności nie zniechęciły panów do ewent. przyszłych wyjazdów w kraje polarne?

— Zniechęcić? Pojedziemy tam ponownie wszyscy najchętniej, gdy to tylko będzie możliwe. Już od lat omawiana jest sprawa stworzenia stałej stacji polarnej. Powstanie ona gdy tylko znajdą się na ten cel pieniądze. Powstać ona musi, aby zaznaczyć udział Polski w międzynarodowych badaniach polarnych, chlubnie ocenianych przez zagranicę. Zainteresowanie okolicami polarnymi wciąż rośnie. Coraz więcej turystów opływa brzegi Spitsbergenu, zachęconych urokiem niesamowitej nocy polarnej, a właściwie dnia, gdyż słońce nie zachodzi zakreślając tylko na niebie jakby elipsę. Coraz częstsze są również wyprawy naukowe. Wracaliśmy z ekspedycją niemiecką, złożoną z młodych geologów, zoologów i botaników, którzy blisko 2 miesiące prowadzili studia w tundrze polarnej. Raz przecięliśmy ślady angielskiej ekspedycji, a poza tym również z nami bawiła na Spitsbergenie jeszcze jedna ekspedycja naukowa niemiecka, oraz norweska wyprawa lotnicza, która robiła zdjęcia fotograficzne. Jesteśmy szczęśliwi, że wyprawa nasza, pierwszy trawers z południa na północ, powiodła nam się, a w ten sposób potraktowana ekspedycja jako przejście całości Spitsbergenu i zetknięcie się zarówno z warunkami panującymi na wybrzeżu, jak i w głębi lądu — dała możność zapoznania się z całokształtem bardzo ciekawego życia ludności okolic polarnych.

Wdzięczność Łotyszów dla polskich robotników rolnych

PAT donosi: Prezes łotewskiej Izby Rolniczej p. Dzerwe wręczył posłowi R. P. w Rydze min. Chorwatowi artystycznie wykonaną wazę oraz piękną skórzaną tekę, zawierającą pismo, stwierdzające, że rolnictwo łotewskie zawdzięcza dobrą uprawę pól i staranną hodowlę bydła pomocy robotników rolnych z Polski. Łotewska Izba Rolnicza, kończy pismo wyrażeniem nadziei, że węzły, które jednoczą Łotwę i Polskę, zacieśnią się w przyszłości.

Broń belgijska jedzie w świat

OSTENDA, 22.9. (PAT). Urzędnicy celni wkroczyli na pokład statku „Raymond", gdzie po otworzeniu skrzyń, zadeklarowanych jako zawierające szkło, przeznaczone do Hamburga, znaleziono znaczną ilość karabinów i bagnetów. Ładunek ten został zabrany.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 22 września

Dewizy: Berlin 212.98; Belgja 89.65 Gdańsk 100; Helsingfors (sprzedaż 11.88, kupno 11.82); Holandia 360.30; Kopenhaga (sprzedaż 120.29, kupno 119.71); Londyn 26.89; Nowy Jork 5.31; Nowy Jork (kabel) 5.31 i 1/8; Oslo (sprzedaż 135.43, kupno 134.77); Paryż 34.95; Praga 21.94; Szwajcarja 173.05; Sztokholm 138.70; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Medjolan (sprzedaż 42.00, kupno 41.80); Montreal (sprzedaż 5.31, kupno 5.28 i pół); Marka niem. srebrna (sprzedaż 149.00, kupno 144.00).

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stab. 55.00 (w proc.); 3 proc. poż. inw. prem. I em. 62.00; 5 proc. konw. 51.00 — 51.50; 5 proc. poż. kol. 51.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gospod. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gospod. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj. 93.00; 5 i pół proc. L. Z. omun. Banku gosp. kraj. 81.00; 5 i pół proc. oblig. bud. Banku gosp. kraj. 81.00; 5 proc. L. Z. Lublina 1938 r. 40.00.

Akcje: Bank Polski 100.50; Warszawskie Tow. fabr. cukru 27; Węgiel 14.75; Lilpop 13.45 — 13.00; Starachowice 34.00 — 34.25; Granat 72.

Tendencja: dla dewiz przeważnie słabsza, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji słabsza. W obrotach prywatnych 4 procentowa pożyczka konsolidacyjna (odcinki grubsze) 45.25 (odcinki drobne) 44.50. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 64.75 — 63.75 (w proc.); 7 proc. poż. Śląska 54.50 — 54.00 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 54.00 — 53.63.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 4.289 ton, w tym żyta 1.563 tony. Notowano za 100 kg. parytet wagon W-wa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę: pszenica jednolita 24 — 24.50, zbierana 23.50 — 24, żyto 15.75 — 16.50, owies I st. 15.50—16.25, jęczmień browarny IV gat. 17.50 — 21.75, groch polny 18 — 19, mąka pszenna wyciągowa 39.50 — 41.50, mąka żytnia „wyciągowa" 24.50 — 25.50.

To jest tak:

Zstąpmy do głębi

Prasa donosi, że na terenie Wielkopolski odkryto pokłady węgla kamiennego, aczkolwiek nie pierwszorzędnej jakości, ale nadające się do użytku w przemyśle.

Z drugiej strony codzień niemal dochodzą nas informacje o zakładaniu nowych polskich placówek gospodarczych, przede wszystkim przez synów chłopskich. Nie są oczywiście odrazu pierwszorzędni i wykwalifikowani kupcy i rzemieślnicy, ale niewątpliwie są to ludzie, którzy potrafią zbudować nowy ustrój gospodarczy w Polsce.

Znane bogactwa naturalne w Polsce są ograniczone. Dotychczasowy polski stan kupiecki i rzemieśiniczy pozostawia wiele do życzenia.

Ale w głębiach ziemi polskiej są niewątpliwie bogactwa materialne, o których dziś nie wiemy. W głębiach zaś warstw chłopskich drzemią niewątpliwie takie zdolności, które pozwolą nam zbudować polski, a oparty na zasadach chrześcijańskich, ustrój gospodarczy.

Litwinow jest popularny

W głosowaniu do komisji weryfikacyjnej w Genewie Litwinow otrzymał największą ilość głosów. Na 52 państw tylko 5 nie głosowało na niego. Jest to fakt niezwykle charakterystyczny.

Można się pogodzić z faktem, że Rosja komunistyczna ma swych przedstawicieli we wszystkich stolicach europejskich, że została członkiem Ligi Narodów, ba że została członkiem Rady. Ale trudno się pogodzić z tym, że jest ona najpopularniejszym państwem w aeropagu genewskim.

Swiadczy to wymownie o atmosferze, jaka panuje wśród mędrców Genewy. Nie uznają oni niebezpieczeństwa z lewicy. Takie przekonanie stwarza równię pochyłą ku skrajnej lewicy t. j. ku komunizmowi. W ten sposób Liga Narodów i otaczające ją sfery masońskie stają się źródłem tworzenia się ognisk ćwierć i pół komunistycznych w świecie. Za popularność Litwinowa w Genewie mogą narody zapłacić bardzo drogą cenę.

Czesi i Słowacy a nie Czechosłowacy

W kołach narodowych dziwnie uporczywie trzyma się masoński mit o jednolitym narodzie czechosłowackim, eskamotujący narodową odrębność katolickiej Słowacczyzny na rzecz wielkich masońskich Czech. Z drugiej znów strony, sanacja zbyt poddaje ucha niemiecko - węgierskiej wersji o wrogim do Czechów nastawieniu Słowaków i o tym, że marzą oni tylko o jak najszybszym powrocie do związku państwowego z Węgrami.

Jedno i drugie tymczasem nie odpowiada prawdzie. A co jest prawdą, wyraźnie wskazuje tekst depeszy ks. Hlinki do prezydenta Benesza. Warto więc sobie raz wreszcie zapamiętać, że są tylko Czesi i Słowacy i że te dwa narody chcą wprawdzie żyć w jednym państwie, ale wcale nie chcą być jednym narodem.

Upieranie się Czechów przy jedności narodowej, może jedynie rozbić jedność państwową. Rozsądny zatem przyjaciel Czechosłowacji musi pragnąć upadku dotychczasowych tendencji centralistycznych i życzyć jak najszybszego ustanowienia, jak najdalej posuniętej autonomii Słowacczyzny, tak sympatycznej każdemu Polakowi.

Kapitał żydowski winien być wywłaszczony...

Narodowe postulaty robotnicze

O co walczy robotnik polski?

Łódź, miasto-przejaw epiko kapitalistycznej, pierwsze dzisiaj podjęło stanowczą walkę z tym ustrojem, który je stworzył, a obecnie postawił wobec ciężkich wrunków życia.

Półmilionowa masa robotnicza, która dwa lata temu dała dowód, że pragnie nie socjalistycznej korektury, ale gruntownej przebudowy w duchu nacjonalistycznym dzisiaj jasno formułuje swój program robotniczy.

Wydana nakładem Głównego komitetu wyborczego Obozu Narodowego w Łodzi broszura programowa stwierdza, że jak długo robotnik wespół z innym walczy o poprawę bytu w obecnym ustroju, tak długo wysiłki jego będą skazane na niepowodzenie.

„Obecny bowiem ustrój — czytamy — polega na takich stosunkach gospodarczych, w których właściwym celem produkcji jest nie wytworzenie nowych dóbr, potrzebnych ludziom, lecz osiągnięcie jak największych zysków przez organizatorów i kierowników produkcji. Czy produkt wytworzony jest dobry, czy należy go wytworzyć więcej?... Ktoby się o to troszczył — chodzi jedynie o jak największy zysk od włożonego kapitału! Rzecz jasna, iż w takich warunkach produkcja, jako funkcja, odchodzi na drugi plan, a tym bardziej źle powodzi się robotnikowi, temu właściwemu wytwórcy".

Ostrze więc narodowego frontu robotniczego w Łodzi zwraca się przeciwko istniejącemu dziś ustrojowi, temu, który doprowadził do obecnego, gdzie na terenie naszego państwa w roku 1934 działające 208 karteli zamknęło zupełnie 25 fabryk, a w 97 ograniczyło produkcję.

To też program robotniczy, zanim sformułował swoje postulaty, ukazał obraz dzisiejszego stanu pracy. Obraz bardzo jaskrawy. „W roku 1928 — czytamy — w przemyśle przetwórczym przepracowano 1.191 milionów godzin (to znaczy tyle godzin pracy wykonali wszyscy razem zatrudnieni robotnicy), a w roku 1934 przepracowano tylko 738 milionów godzin.

W kopalniach węgla w roku 1928 przepracowano 32 miliony godzin, a w roku 1934 tylko 17 milionów godzin. Podobnie rzecz się ma w kopalniach cynku, żelaza, w hutach i t. d.".

A teraz drugi obraz. Równie jaskrawa odpowiedź na pytanie: „Do kogo należy przemysł?".

„Jeden miliard posiada państwo, 1 miliard 700 milionów kapitaliści zagraniczni — na kapitalistów, obywateli polskich, pozostaje około 700 milionów reszty... Ile z tego należy do żydów? Prawie wszystko. Prócz tego żydostwo skupiło w swych rękach kapitał obrotowy, którym operuje hurtowo kupiectwo i domy bankowe".

„Polski robotnik ma dziś przed sobą dwie klasy: Polaków w roli chłopów, robotników i inteligentów; oraz klasę żydów w roli fabrykantów i spekulantów. Fabrykant chrześcijanin już prawie nie istnieje".

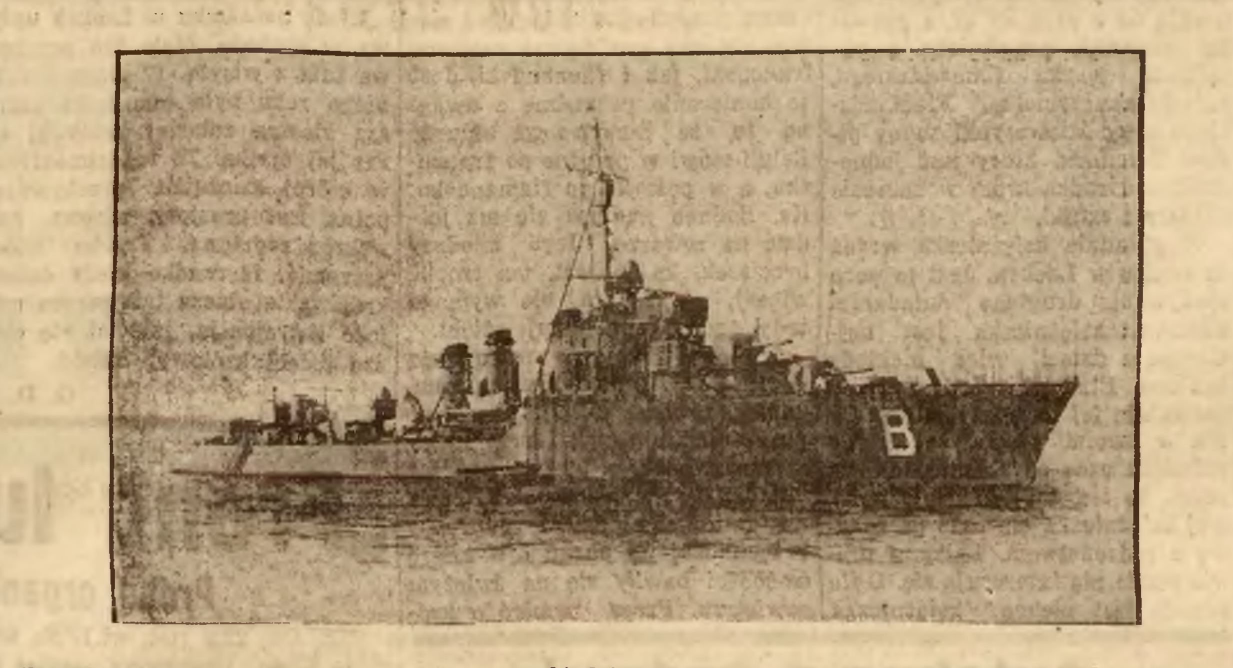
„Kapitał żydowski, jako zdobyty w drodze rabunkowej eksploatacji społeczeństwa polskiego, winien być wywłaszczony".

Ażeby odpowiedzieć w sposób pozytywny, jakie będzie stanowisko robotnika w ustroju narodowym, należy najpierw odpowiedzieć, jak będzie wyglądał ustrój gospodarczy. W zasadniczym dążeniu do upowszechnienia posiadania musimy sobie jednak zdawać sprawę z tego, że ..... kopalnie, huty, wielki przemysł maszynowy nie może ulec rozdrobnieniu i upowszechnieniu. Tu będzie miało decydujący głos państwo narodowe, natomiast skarb państwa wycofa się z drobnego przemysłu, pozostawiając go inicjatywie prywatnej. Robotnicy wielkich zakładów powinni być zorganizowani w związki zawodowe, obejmujące wszystkich robotników danego zakładu, posiadających swych delegatów, którzy będą rzecznikami interesów robotników wobec zakładu i przedstawicieli robotników, odpowiedzialni za nich przed zakładem. Rzecz jasna, że delegaci będą wybierani przez ogół robotników. **Robotnicy małych, prywatnych zakładów powinni być zorganizowani wedle gałęzi przemysłu**, przy czym związek taki obejmować będzie zarówno pracowników, jak i przedsiębiorców w osobnych sekcjach. Narodowy program robotniczy wypowiada się za utrzymaniem ubezpieczeń społecznych, pragnie jednak usunięcia niepotrzebnego balastu biurokratycznego i ułatwienia kapitalizacji ranty zarówno starczej, jak i inwalidzkiej, dla tworzenia własnych warsztatów pracy."

„Ustrój narodowy — ten porządek prawny, przy którym Polska będzie należała do Polaków — nie zjawi się sam, bez wysiłku z naszej strony. Wyczekiwanie do niego nie doprowadzi — tylko solidarna walka wszystkich Polaków zdoła obalić rządy żydostwa i międzynarodowego kapitału w Polsce gospodarczej."

„Czeka nas ciężka walka — kończy tezy programowe broszura. — Robotnicy staną się kadrą przyszłej zorganizowanej siły polskiej. Na robotnika spadł dziś trud i honor pierwszego starcia."

Na tle powyższych słów jasno się nam rysuje obraz największego w Polsce ośrodka robotniczego, jego walka i znaczenie niedzielnego faktu — wyborów do łódzkiej rady miejskiej. B



Kontrtorpedowiec „Burza", na którego pokładzie znajdował się nasz korespondent podczas manewrów morskich na Bałtyku.

Groźba nowej wojny

Japonia wysyła wojska do Chin

Przed natarciem na Pakhoe

LONDYN, 21. 9. (ATE.). Z Tokio donoszą: Ambasador japoński w Chinach Kawageo, wobec zaostrzonych ostatnimi wydarzeniami stosunków japońsko-chińskich, zwrócił się wczoraj telegraficznie do Tokio o nowe instrukcje.

Jak donosi ajencja „Domei", w kołach marynarki domagają się energicznej postawy wobec rządu nankińskiego, jedynie odpowiedzialnego za ostatnie incydendy o charakterze antyjapońskim. Kierownictwo marynarki domaga się **natychmiastowej ewakuacji** Pakhoe z oddziałów 19-ej armii, w przeciwnym razie marynarka japońska obejmie ochronę obywateli japońskich w Chinach. W miarodajnych kołach japońskich panuje przekonanie, że kontynuowanie rokowań z Chinami na dotychczasowej podstawie jest bezużyteczną stratą czasu i stanowi raczej zachętę dla akcji antyjapońskiej. Ambasador Kawagoe w myśl otrzymanych instrukcji przedłoży rządowi nankińskiemu nowe żądania, od których bezwarunkowego przyjęcia zależeć będzie dalszy rozwój stosunków japońsko-chińskich.

Ta sama ajencja „Domei" donosi, że sytuacja w Pakhoe pozostaje w dalszym ciągu bardzo naprężona. Oddziały 19-ej armii, zajmujące miasto i okolice nie zostały dotychczas wycofane. Flota japońska, znajdująca się w porcie Pakhoe, otrzymała rozkaz wymusić siłą ewakuację oddziałów 19-ej armii z okręgu Pakhoe. Należy zaznaczyć, że armia 19-ta brała udział w walkach z Japończykami w Szanghaju w 1932 roku. Dowództwo armii poleciło wycelować działa fortów w Pakhoe na statki japońskie. Ajencja „Domei" dodaje, iż Czang-Kaj-Szek dąży do pokojowego załatwienia konfliktu, napotyka jednak na opór władz prowincji Kwangsi, którym podporządkowana jest 19-ta armia.

TOKIO, 21. 9. (PAT.). Cesarz japoński zaaprobował decyzje ministra marynarki w sprawie wysyłki wojsk do Hankau i Pakhoi.

Liczne torpedowce udały się już do Chin, zabierając ze sobą strzelców marynarki japońskiej.

Z Łodzi do Berezy

wysłano 4-ch żydów i jednego Polaka

ŁÓDŹ, 22. 9. (tel. wł.). Władze bezpieczeństwa aresztowały szereg działaczy komunistycznych, z których pięciu przewieziono do Berezy. Są to 30-letni Józef Majer Holcman, 30-letni Ryben Cukierman, 35letni Moryc Sroczyński, znany na terenie Łodzi działacz komunistyczny Józef Goldheimer i 45-letni Władysław Spychała.

Goldheimer zajmował między innymi kierownicze stanowisko w „Bundzie".

Obserwacje władz śledczych doprowadziły do zawieszenia Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych i Średnich przy ul. Wólczańskiej 21, albowiem mieściła się tam jedna z technik komunistycznych. Przypomnieć należy, że podobno siedzibę komunistyczną wykryto nie dawno w Żydowskim Związku Pracowników Handlowych. W ub. niedzielę policja ujawniła liczne składy broni, będące w posiadaniu łódzkich socjalistów. Broń uległa konfiskacie.

Co dostali polscy żydzi

NOWY JORK, 21. 9. (PAT.).— American Jewish Ioint Distribution Commnttee z afilowaną organizacją American Joint Reconstruction Foundation wydały w r. 1935, jak donosi komunikat tych organizacyj, 1.040.000 dolarów na żydów w Polsce. Do sumy tej nie wliczono 50.000 funtów szterlingów, danych jako zapomogi żydom w Polsce przez United Polish Appeal Great Britain.

Od r. 1914 żydzi w Polsce otrzymali od swych współwyznawców więcej niż 27 miljonów dolarów. Przez kooperatywy w Polsce i w Rumunii 213.000 żydów (drobni kupcy, małorolni żydzi i rzemieślnicy) otrzymało na niski procent 16 milionów dolarów. Joint Distribution Committee utrzymywał głównie w Polsce, a także w Rumunii, na Łotwie, w Czechosłowacji i Litwie 228 kolonii wakacyjnych, z których w lecie korzystało 37.286 dzieci żydowskich.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy kto składa ofiarę na obronę morską dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej"
(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM. w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

„Czerwoni strzelcy"

nowa bojówka komunistyczna

Katolicka prasa ruska bije na alarm z powodu nowych form organizacyjnych, jakie przybiera propaganda komunistyczna w Małopolsce Wschodniej. Instruktorzy komunistyczni wydali polecenia uzbrojenia społeczeństwa. Tworzą w tym celu konspiracyjne grupy „czerwonych strzelców".

Ktokolwiek miał jakąkolwiek łączność z komunistami, otrzymał teraz instrukcje, nakazujące, ażeby we wsi, gdzie jest trzech komunistów byłych wojskowych, rezerwiści dobrali sobie po dwu pomocników i uczyli ich władania bronią. Jaczejka bojowa, któraby dosięgła dziewięciu ludzi, powinna już zdobyć dla siebie broń; w jakiej formie mają zdobywać instrukcje nie mówią. Prócz tego instruktorzy mieli zalecić „czerwonym strzelcom" stosowanie teroru indywidualnego.

Podobno „czerwonych strzelców" zorganizowano już w pow. drohobyckim i stanisłowowskim.

50.000 matek polskich

na zjeździe w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 22. 9. (tel. wł.). W dniach 26 i 27 b. m. odbędzie się w Częstochowie Zjazd Matek Polskich, na który ma przybyć około 50.000 matek z całej Polski.. Zjazd organizuje Polsko-Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.

Program Zjazdu przewiduje wielką procesję przez miasto i poświęcenie srebrnego krzyża z napisem: „Pro Christo et Patria", który ma być zawieszony jako votum przed cudownym obrazem M. B. Częstochowskiej. Na Zjazd przybędzie ks. kard. Prymas Hlond.

Polemika

„Goniec Warszawski" pisze:

Przed kilku dniami dowodziliśmy na tym miejscu, że mimo norymberskich ataków na Rosję, Niemcy nie myślą w tej chwili o wszczynaniu wojny z Sowietami, bo sytuacja międzynarodowa byłaby obecnie dla takiego przedsięwzięcia wysoce niepomyślna.

Czy z tego jednak wynika, że Europa ma od strony Niemiec zagwarantowany pokój conajmniej na lat 10?

Nie. We wszystkich przewidywaniach, dotyczących polityki zagranicznej i wewnętrznej — Trzeciej Rzeszy nie można zapominać o jednej rzeczy. Oto istotą i niezbędnym warunkiem istnienia dla obecnego systemu politycznego Niemiec jest utrzymanie społeczeństwa niemieckiego w gorączce ciągłej gotowości i napięcia. Jest to, jak gdyby nieustające „ostre pogotowie" całego narodu.

Trafne, dosadne określenie. „Ostre pogotowie" narodu niemieckiego trwa, stopień dynamiki narasta. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że chociażbyśmy stali tylko na minimalistycznej pozycji „obrony" — posiadać ona musi równą, jeśli nie większą dozę dynamiki, **gotowości wojennej.**

Na szczęście jesteśmy narodem żołnierskim. Wiemy, jak się utrzymuje pokój. Wszyscy, cały naród. Wyjątkiem jest reszta obywateli, która jak od wieków słucha przedewszystkiem swoich proroków.

W „Naszym Przeglądzie" bawi nas Pierot:

Leon Blum zwróci się z apelem pokojowym do świata. Niepoprawny marzyciel! Lecz niech świat spróbuje go nie słuchać! Niech nie zwraca uwagi na słowa niepoprawnego marzyciela! Kto nie będzie słuchał niepoprawnych marzycieli i wyznań wiary naiwnej, cudownej, ten usłyszy grzmot armat. Świat żyć może tylko myślą i wiarą niepoprawnych marzycieli!

Sto pociech panie Pierrot z pana! Pan grozi, pan bardzo grozi! „Lecz niech świat spróbuje go nie słuchać!" Spróbuje, napewno spróbuje. I nie posłucha. Apele pacyfistów kończą się w wyniku apelem poległych. Tak było i z wielką wojną.

Na każdą dolegliwość są więc — jak widzimy — dwa lekarstwa. Jedno polskie, drugie żydowskie. Spróbujmy zamienić recepty, a pacjenci się potrują. Żydzi stale nam podsuwają swoje środki lecznicze, a jeśli nie chcemy ich zażywać, uważają nas poprostu za... niepolaków. Przykład? Znowu „Nasz Przegląd"

Jeżeli antysemityzm „polski" nie ma nic wspólnego ani z pogromami ani z rasizmem, to w takim razie endecy nie uważają siebie chyba za Polaków. Oni bowiem stale podburzają do gwałtów wobec żydów, nigdy tych gwałtów nie potępiają a nawet je zlekka pochwalają, byle otwarcie nie kolidować z kodeksem karnym. Podobnież stoją oni faktycznie na gruncie rasowym, bo nietylko asymilatora, lecz nawet mechesa uważają za żyda, chyba gdy chodzi o wychrztów endeckich. Powoływanie się na średniowiecze jest paradne. Wtedy palono na stosach nietylko żydów, lecz i „heretyków" chrześcijańskich. Czy świat ma powrócić do Nocy św. Bartłomieja?

Mamy nadzieję, że rozum p. Żabotyńskiego zwycięży krótkowzroczność pp. Appenszlaków i Pryłuckich i że nocy św. Bartomieja nie będzie.

Kolce bez róż

Margulies a Miłaszewski

Gazety pisały niedawno szeroko o procesie pisarza polskiego p. Miłaszewskiego, którego potłukł, z nieprzepisową jadący szybkością, samochód finansisty p. Marguliesa. Oczywiście wypadek i nie mam wcale zamiaru rozwodzić się nad szczegółami. Ale jednak to ciekawe: czy był kiedy wypadek odwrotny? Żeby samochód pisarza polskiego przejechał finansistę?

Kiedyś szedłem Nowym Światem. Na jezdni stał wspaniały, sportowy wóz aktora kabaretowego, p. Toma. Tuż obok przechodził, piechty, Tadeusz Zieliński.

Otóż, czem się to dzieje, proszę państwa, że Zieliński i Miłaszewski chodzą na piechotę, a aktorzy i finansiści jeżdżą samochodami? Przecież, bądźmy szczerzy, (nie życzę nic złego p. Maryuliesowi, daj mu Boże jaknajdłużej jeździć samochodem) ,ale bądźmy szczerzy: sprawiedliwiej i z mniejszą dla społeczeństwa szkodą i o wiele przyzwoiciej byłoby, żeby p. Miłaszewski przejechał p. Maryuliesa.

(Merkurjusz Polski)

Książątka bez matki

Jak są chowane dzieci króla belgiiskiego?

Naród belgijski ma wciąż w pamięci straszny dramat — zgon królowej Astrid w katastrofie samochodowej, która miała miejsce rok temu, podczas wycieczki w Szwajcarii. Królowa — przed tym księżna Astrid — przebywała w Belgii lat dziesięć, i zdołała zaskarbić sobie wszystkie serca.

Ślub ks. następcy tronu, Leopolda, z księżniczką szwedzką Astrid miał miejsce 3 listopada 1925 roku, a połączony był z szumnymi bankietami zarówno w Sztokholmie, jak w Antwerpii i Brukseli. Pierwsze lata pożycia młodzi małżonkowie spędzali w pewnym odosobnieniu, dużo podróżując i zażywając życia ściśle rodzinnego. Już 11 października 1927 roku urodziła im się córka, Józefina - Karolina. Król Albert był trochę rozczarowany, pragnął bowiem mieć wnuka, ale szybko przyzwyczaił się do wnuczki i był zawsze najwzorowszym dziadziem.

Troje dzieci

7 września 1930 roku urodził się księciu Leopoldowi syn, któremu nadano imię Boduen. Chrzciny przyszłego następcy tronu belgijskiego obchodzono niezwykle uroczyście, a szczególnie zadowolony był jego dziad, królI Albert. Gdy 22 lutego 1934, po tragicznym zakończeniu górskiej wycieczki króla Alberta, tron objął Leopold, mały książę Boduen, w myśl statutu królewskiego domu belgijskiego, otrzymał tytuł ks. Brabantu, przysługującego tylko następcy tronu. 6 czerwca 1934 roku urodził się młodziutkiemu następcy tronu braciszek, ks. Albert.

Pierwsze lata tych dzieci upływały tak, jak to zwykle ma miejsce w domach, którym los niczego nie poskąpił. Pod jednym tylko względem dzieci te były o wiele szczęśliwsze od innych: posiadały szczerą miłość rodziców i bezpośrednio przez nich były wychowywane. Bo, wbrew tradycji domów zamożnych, ks. Astrid zajmowała się dziećmi sama i przy nich spędzała większą część dnia. To też nieraz można ją było widzieć na ulicach Brukseli, popychającą własnoręcznie wózek dziecięcy; niańka szła obok.

Od września 1935 roku, po śmierci królowej Astrid, dzieci, które dotąd rezydowały w zamku Stuyrenberg, przeniesiono do Laeken, pod Brukselą, ale, z rozkazu królowej Elżbiety — ich babki — zachowano ten sam personel i wszystkie warunki życia dzieci z okresu poprzedniego. Dzieci nadal ubierane są na biało, bo tego sobie życzyła ich matka, a wychowanie odbywa się ściśle według nakreślonego przez nią planu; nad jego wykonywaniem stale czuwa sam król Leopold wraz z babką książątek — królową Elżbietą.

Życie w pokojach dziecinnych

Pokoje dzieci znajdują się na pierwszym piętrze zamku. O godzinie 7 rano zaczyna się tam ruch, bo dzieci o tej porze wstają; po umyciu się, gimnastyce i ubraniu następuje pierwszę śniadanie, po którym ks. Boduen ma prawo pobiec do apartamentu królowej Elżbiety. Czasami, podczas pierwszego śniadania, odwiedza dzieci król, po czym jedzie do pałacu brukselskiego, gdzie zajmuje się sprawami państwa.

Najstarsze dziecko królewskie, ks. Józefina, ma teraz prawie 9 lat. Co rano jeździ samochodem do pałacu w Brukseli, w którym odbywają się lekcje. Do królewskiej szkoły, prócz księżniczki, chodzą jeszcze trzy jej rówieśnice: córka premiera, siostrzenica posła belgijskiego w Waszyngtonie oraz baronówna Snoy. Lekcje trwają od 9 rano do 12, a prowadzi wszystkie przedmioty, z wyjątkiem języka flamandzkiego, jedna nauczycielka. Flamandzkiego uczy dziewczynki znany pisarz Teirlinck, który jest jednocześnie doradcą króla w zakresie kultury i sztuki.

W południe księżniczka wraca do zamku w Laeken. Jest to pora spożywania drugiego śniadania. Ponieważ księżniczka jest najstarsza z dzieci, więc niekiedy królowa Elżbieta i król Leopold pozwalają jej na spożycie śniadania w swoim towarzystwie. Po południu czas odrabiać lekcje na jutro, to też dopiero około godz. 5-ej księżniczka ma czas na zabawę z rodzeństwem. Lalkami prawie wcale nie interesuje się. O ile pogoda jest piękna, księżniczka najchętniej jeździ maleńkim powozikiem, zaprzężonym w osiołka. Wtedy sama prowadzi powozik. Księżniczka nie zapomina też od czasu do czasu zajść do stajni i zbadać, czy też jej osiołek ma należytą opiekę. Wieczorem książątka wcześnie jedzą obiad i udają się do swoich pokojów, przyzwyczajone są bowiem, do chodzenia wcześnie spać.

Co robi następca tronu?

Ks. Boduen, następca tronu, ma dopiero 6 lat, to też jego dzień jest znacznie mniej urozmaicony od dnia siostry. Ale i on już uczy się czytać, przy czym lekcyj udziela mu młoda Flamandka, przydzielona specjalnie do osoby następcy tronu. Rozmawia ona z księciem po flamandzku, dzięki czemu przyszły król Belgii od małego dziecka zna dobrze zarówno francuski, jak i flamandzki. Jest to koniecznie potrzebne z uwagi na to, że 8-milionowa ludność Belgii mówi w połowie po francusku, a w połowie po flamandzku. Ks. Boduen nauczył się już jeździć na rowerze. Jego młodszy braciszek, ks. Albert, ma trochę więcej, niż 2 lata, nie wymaga tedy żadnej specjalnej opieki.

Królowa Elżbieta bardzo dużą część swego dnia poświęca wnukom ,których pilnuje zarówno przy śniadaniu, jak i przy pracy i rozrywkach, a nawet podczas układania się do snu. Królowa dba o to, aby dzieci odbywały przechadzki po parku i w miarę możności bawiły się na świeżym powietrzu. Przez pamięć o królowej Astrid nawet zwyczaje zachowano w pokojach dziecinnych takie, jakie wprowadziła ich matka: na Boże Narodzenie urządza się choinkę tak, jak to ma miejsce w Szwecji.

Bardzo troszczy się o swe dzieci i król, to też gdy tylko sprawy państwowe pozwalają mu na trochę wytchnienia, udaje się do dzieci, bo tam czuje się najlepiej. Król często bawi się z dziećmi, a gdy nadchodzi dla nich pora udania się na spoczynek, przychodzi i całuje je na dobranoc, jak to robiła ich matka. Dzieci więc, biorąc rzecz ze strony materialnej, wcale nie odczuły śmierci swej matki. Sam fakt zgonu zrozumiała tylko ks. Józefina, bo książę - następca tronu z niczego sobie jeszcze nie zdawał sprawy.

Życie na zamku w Laeken upływa w spokoju. Mało kto przybywa tam z wizytą. W ciągu ostatniego roku była tam tylko starsza siostra zmarłej królowej oraz jej matka. To też atmosfera, w której książątka przebywają, pełna jest prostoty, zdrowa, nawskroś rodzinna. Trzeba tylko przyznać, iż rzadko kiedy dzieci królewskie otacza tak gorąca miłość i sympatja, jakiemi się cieszą dzieci królowej Astrid.

G. D.

Autobus z żydami wpadł do rzeki

LUBLIN, 21. 9. (tel. wł.). Na szosie Lublin — Łódź wydarzyła się katastrofa autobusu, w którym jechało 30 pasażerów żydów z Łodzi i Warszawy. Żydzi ci, przebywali w ub. sobotę w Lublinie, gdzie zwiedzali groby cadyków.

Katastrofa nastąpiła na 12-tym kilometrze pod Lublinem niedaleko wsi Grabowa, gdzie autobus przewrócił się z wysokości około dwóch pięter i wpadł do rzeki. Z powodu upadku wszyscy pasażerowie doznali cięższych lub lżejszych obrażeń. Woda w rzeczce była nie głęboka, tak, że nikt z pasażerów nie utonął.

Niedługo po tym tą samą drogą jechał drugi autobus, również z żydami, który wszakże w porę się zatrzymał, tak, że obyło się bez powtórnego wypadku.

Opodatkowanie nowych domów

Fundusz pracy potrzebuje pieniędzy

Śród całego szeregu projektów, mających na celu zdobycie nowych źródeł pomocy dla pozostających bez pracy, wysuniętych wobec niedostateczności środków, któremi dysponuje Fundusz Pracy na rzecz okazania szerszej pomocy doraźnej bezrobotnym w okresie zimowym 1936-37 r., znajduje się również projekt pociągnięcia do specjalnych ofiar także właścicieli domów, wybudowanych w Warszawie w okresie od 1931 do 1936 r.

W latach tych budowa kalkulowała się wyjątkowo tanio, natomiast rentowność nowych domów, wobec małego spadku czynszów, albo utrzymania ich na niezmienionym poziomie, sięga 30 proc. użytego do budowy kapitału. Zważyć przytem należy, że kapitał ten pochodzi przeważnie z kredytów B. G. K.

Byłoby przeto rzeczą zupełnie naturalną, gdyby posiadacze wzniesionych w tym okresie nieruchomości, jako wyjątkowo niedotknięci kryzysem, ponieśli większe ofiary na rzecz akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

Nowa elektrownia na Podkarpaciu

LWÓW, 16. 9. W Mikuliczynie Dyrekcja Lasów Państwowych przystąpiła do budowy elektrowni, która będzie mogła dostarczyć energii elektrycznej wszystkim miejscowościom, położonym w dolinie Prutu. W ten sposób szereg miejscowości letniskowych, jak Worochta, Tatarów, Mikuliczyn, Jaremcze, Delatyn i Dora otrzymają energię elektryczną.

A B C sportowe

SENSACJE RINGÓW BOKSERSKICH

Bokserski mistrz Polski, Warta, doznał sensacyjnej porażki w Toruniu z miejscowym Gryfem w stosunku 7:9. W wadze muszej mistrz Polski Wirski przegrał z Grabowskim I. Koziołek zwyciężył Igielskiego, Jankowski przegrał przez k. o. z Krzemińskim w drugiej rundzie, Ratajczak pokonał Grabowskiego II. W półśredniej Wolniakowski zremisował z Lelewskim, a mistrz Polski Sipiński pokonał Fabińskiego. W średniej Krieger przegrał przez k. o. z Leszczyńskim, który w roku zeszłym wszystkie walki wygrał przez k. o. Wreszcie Gnict przegrał z Weznerem.

W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego prowadzi HCP — 6 pkt. przed Sokołem i Wartą — po 4 pkt.

Z BOISKA I KORTU BIAŁEGOSTOKU

Lekkoatletka warszawska, Cejzikowa, startując w Białymstoku, osiągnęła w rzucie dyskiem 39,48, a w pchnięciu kulą 11,36 m.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Białegostoku przyniósł w grze pojedyńczej panów zwycięstwo Wittmanowi (Legia). Pokonał on Zbyszewskiego (AZS, Warszawa) w stosunku 6:1, 6:0, 6:0. W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyła para Wittman—Gottschalk, zwyciężając parę Zbyszewski — Pogonowski 7:5, 6:4, 7:5. W grze pojedyńczej pań zwyciężyła Lilpopówna (Warszawa) po walce z Neumanówną 6:2, 6:3, 6:2.

JAPOŃCZYCY ZABIERAJĄ SIĘ DO KOLARSTWA

Po olbrzymim postępie w lekkiejatletyce i pływaniu Japonia przystępuje obecnie do wielkiej akcji, zmierzającej do rozwoju sportu kolarskiego. Japończycy projektują zaproszenie do siebie na tournee 12 najlepszym kolarzom europejskim. Start tych kolarzy będzie połączony z wielką propagandową akcją dla rozwoju kolarstwa w Japonii.

O MISTRZOSTWO POLSKI W HOKEJU NA TRAWIE

Rozpoczęły się już mistrzostwa Polski w hokeju na trawie. W Poznaniu rozegrano dwa mecze z wynikami: WKS — Zuchowaci 0:0, Warta — Czarni 6:1.

JESZCZE O MURZYNIE OWENSIE

W najbliższym już czasie słynny murzyn amerykański, bohater olimpiady, Owens wystąpi w jednym z teatrzyków w Nowym Jorku. Za 10-tygodniowe występy murzyn otrzyma 50.000 dolarów. Następnie Owens wyjedzie do Japonii i Australii.

„Front ludowy" w Kielcach

Próba organizacji na gruncie społeczno-politycznym

KIELCE, 22.9 (tel. wł.). Na terenie Kielc utworzony został t. zw. „Front Demokratyczny", który ma na celu zespolenie działania czynników lewicowych. Zmieniona nazwa nie zdoła nikogo wprowadzić w błąd, gdyż faktycznie ma się tutaj do czynienia z zaczątkami „Frontu Ludowego".

W całym szeregu narad, które ostatnio odbyły się w Kielcach, wzięli udział przedstawiciele klasowych związków zawodowych z P. P. S. i TUR-em na czele, Z. Z. Z., przedstawiciele sanacyjnych związków młodzieży wiejskiej, Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych, Legionu Młodych, Związku Nauczycielstwa, Unii Pracowników Umysłowych i t. p. Większość zgłosiła gotowość przystąpienia do bloku porozumiewawczego. Również „Wici" ma zająć stanowisko w tej sprawie.

Stworzono wspólną płaszczyznę porozumienia, która mówi o wzajemnej nieagresji wspomnianych organizacji, współdziałanie w walce o postulaty ekonomiczne, zbliżenie pracowników umysłowych i fizycznych, wspólna akcja kulturalna i oświatowa, łączne ustosunkowanie się do rządu, przeciwdziałanie kampaniom antysemickim. Ma się wrażenie, że cała ta akcja odbywa się, jakby na komendę moskiewskiego Kominternu, jakkolwiek organizacje występujące w Kielcach, deklarują swoją lojalność, wobec czynników rządzących.

Próba porozumienia wymienionych ugrupowań politycznych i społecznych jest jednocześnie próbą stworzenia w organizacjach społecznych „Frontu Ludowego".

Samobójstwa

45-letnia Ernestyna Wiśniowiczówna, stenotypistka (Warecka 9) skoczyła z okna V-go piętra na bruk. W czasie przewożenia do szpitala desperatka zmarła.

Z III-go piętra domu przy ul. Brzeskiej 17 skoczył na bruk robotnik Bolesław Malczewski (Łochowska 15), który poniósł śmierć na miejscu.

8.000 turystów zarzucono winogronami w Zaleszczykach

ZALESZCZYKI, 20. 9. Słoneczna niedziela była kulminacyjnym dniem obchodu winobrania. Całe uzdrowisko, odświętnie przystrojone, zaroiło się od wczesnych godzin porannych tłumem 8000 turystów.

Uroczystość dożynek rozpoczęła się od nabożeństwa, po czym rozległe pola zaleszczyckie, na których wzniesiono specjalne trybuny, zapełniły się publicznością. Po wciągnięciu na maszt flagi państwowej rozpoczął się wspaniały pochód licznych grup regionalnych. Na czele kroczyli siewcy podolscy. Dalsze fragmenty czołowej części pochodu symbolizowały życie tutejszego ludu w ciągu czterech pór roku. Zamykały tę grupę prządki, chałupnicy, zbierający zimą chróst w lesie, i drwale w zimowych kożuchach. Autentyczny ślepy lirnik, prowadzony przez dziecko, zaprodukował pieśni ludowe. Dalej ciągnął szereg wozów udekorowanych jako winnice, sady, plantacje kawonów i anyżu. Niektóre grupy produkowały się tańcami zbiorowymi i solowymi, przy czym wśród niemilknących oklasków odtańczono podolski taniec ludowy.

Pięknie przystrojone wieśniaczki rozrzucały między publiczność grona winorośli i najpiękniejsze w Polsce owoce. W pochodzie wzięła udział ludność powiatów: zaleszczyckiego, buczackiego, czortkowskiego i borszczowskiego. Każda gmina składała na ręce wojewody dr. Bityka wieniec i plony ziemi, nawiązując do starych tradycyj ludowych.

Wozem symbolizującym szlachetność tu rodzącego się wina polskiego, zakończył się ten najpiękniejszy w Polsce obchód dożynkowy, który trwał trzy godziny, pozostawiając niezapomniane wrażenia.

Nie codzienne widowisko na ulicy Miodowej

Wczoraj ul. Miodowa była widownią niezwykłego zdarzenia. Około godz. 20-ej z ul. Kapucyńskiej wybiegło około 30 młodych mężczyzn, którzy z okrzykami: Trzymajcie złodzieja! — biegli w stronę ul. Senatorskiej.

Po drodze w 2-ch domach przy ul. Miodowej 7 i 11, biegnący, uzbrojeni w kamienie, cegły i kawałki żelaza, wybili olbrzymie szyby wystawowe w sklepach z okryciami damskimi: „H. Raszkauma i J. Nizińskiego" — 2 szyby, „D. Bursteina" — 3 szyby, „L. Polirsztoka i A. Millera" — 1 szyba, „J. Kajzerowicza" i „A. Szajdholca" — 1 szyba.

Wartość wszystkich 9-ciu ubezpieczonych szyb — około 7.000 zł. Wszyscy sprawcy, przed przybyciem policji — zbiegli.

Antoni i Marja Bechczyc-Rudniccy — 4)

FRONTEM KU WSZY

Nowela z życia sowieckiego

Długo jeszcze w noc mamrotał Miszka, a po tym wyprężył się i zacichł. Rano był zimny. Odskoczyła od niego Maszka z krzykiem. Chłopcy go obmacali.

— Prawda! Nie żyje.

— Tyfus, — orzekł Wańka niedojda.

Przez chwilę panowała cisza.

— Co z nim robić? — pyta Wańka.

— A co z nim zrobisz? — mówi Nikita. — zakopiemy go gdzie w kącie i już.

— No, to jazda! — rozkazał starosta.

Ale w tym Wańka niedojda siorbnął nosem i powiada:

— Czekajcie, trzeba z niego wszy do pudełka pozbierać.

— Ot, bałwan! Po cóż ci jego wszy? Swoich masz mało?

— Moje wszy na nic. Takie każdy ma... Jego tyfusowe...

— No, to co, że tyfusowe? — śmieje się Saszka.

— Takie wszy to złoto! — rzecze uparcie Wańka.

— Czyś ty się blekotu objadł? Głowę nam tu będzie zawracał głupią wszą... No, dalej, chłopcy, co tam z osłem gadać!

— A ja mówię, — powiada Wańka, nie dając Miszki wlec, — żeśmy tyle czasu wszy karmili, niech one nas teraz żywią.

— A to je żryj, — rzechoczą chłopcy. — Ale się śpiesz, bo się nam tu zaśmierdzi.

Powlókł Wańka trupa bez dalszego gadania sam ku wyjściu, żeby widniej było, i tam jął go iskać.

— Nachodował, — mówi. — Mrowie.

Obstąpili go inni. Prześmiewają się, szydzą. A Wańka na to:

— Są tacy, — mówi, — co doktorom wierzą. Jak który ma wszystkiego wbród, to zdychać nie chce. Taki i wszy tyfusowej się boi, jak diabła...

— Cóż z tego? — pytają.

A Wańka nic.

— Potrzymajcie mi pudełko, — powiada.

Wziął od niego Nikita pudełko z wszami.

— Jak wesz wpuszczę, to zasuwaj, żeby nie wypełzały, rozumiesz?

— Dobra! No, gadaj.

— Jak takiemu burżujowi zagrozisz, że go z pudełka obsypiesz, to wszystko odda, żebyś nie sypał. Zegarek, tam, czy palto, a nie to i pieniądze. Co, może nieprawda?

— Ur-ra!!—wrześnie Nikita, a inni za nim.

— Ciszej wy, hołota! Jeszcze kto z ulicy usłyszy, — woła ze złością starosta.

Kiedy się ściszyło, pyta Wańka chełpliwie:

— No, będą was wszy Miszkowe żywiły czy nie?

To on, podlec, sprytnie skombinował! — szczerzy zęby Nikita - dryblas.

A Saszka zły. Czemu nie on wymyślił.. Dotąd Wańkę za nic mieli, teraz Wańka pierwszy u nich będzie. Zasępił się Saszka. Spluwał przez zęby gęsto. Myślał. Aż nagle mu się ślepia zajarzyły z uciechy.

— Ty, generał! — mówi do Wańki. — Kiedyś ty taki mądry..

— Pewnie, że mądrzejszy od ciebie.

— A poznasz ty, która wesz od tyfusowego, która od zdrowego? —pyta Saszka i oczy zmrużył.

Wańka gębę tylko rozwarł.

— Nie! — wyznaje po chwili. — Nie poznam.

— A taki, któremu grozisz pozna?

— Gdzieżby poznał! Raz, że daleko, drugie—że go strach obleci.

— Tedy każda wesz do tej roboty dobra, czy z Miszki, czy z ciebie, bałwanie!

Chłopcy za brzuchy się trzymają, pokładają się, dziewuchy też się skręcają ze śmiechu. Boć przecie prawda. Każdy bogactwo ma na sobie.

Wańka zaś gębę jeszcze szerzej rozwarł. powiekami telepie...

Jak był niedojdą, tak i został.

KONIEC.

Pełna tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 2134 9004 38592 48333 55490

5.000 zł.: 129134 158669

2.000 zł.: 5625 8827 16592 27415 26408 36814 52022 58779 65978 70685 92676 93898 150504 158417 180346 191162

1.000 zł.: 1900 32352 67331 83133 85451 86514 88518 91213 107797 114591 119848 120939 127285 132728 134914 134928 150343 151107 160551 165045 173518 176456 179653 189918

Wygrane po 200 zł.

1 67 68 32 95 514 731 902 78
1035 107 253 67 304 67 92 416 25
425 698 735 75 82 85 815 22 957
106216 64 310 485 519 67 705 8 84
955 107021 310 477 94 699 738 92
934 108081 132 40 83 94 325 61 88
524 77 81 610 58 084 65 88 973
109067 251 309 713 965110199 242
57 505 600 46 803 111064 129 338
431 542 98 766 66 816 112080 301
45 69 78 87 598 636 89 807 113139
89 311 24 99 493 523 613 75 766 841
932 114188 294 131 413 38 83 514
3 52 57 63 659 65 985 115414 758
850 953 116157 756 833 117111 261
381 99 789 902 118147 805 903 119426
639 720 947

120055 121 240 306 21 76 409 526
674 713 818 38 912 121689 872 122056
125 328 43 76 522 58 661 827 88
123097 359 475 533 46 778 807 14
124113 661 75 76 874 930 97 125021
34 220 26 320 47 420 88 543 67 75 81
668 769 91 802 86 9 126029 69 125
323 514 66 127051 52 149 65 528 684
118 63 75 907 44 128028 87 266 614
739 809 909 129058 305 425 516 620
73 94 722 853 130015 142 99 412 43
375 639 57 787 809 971 44018 69
105 228 357 764 896 976 89 45352
652 882 46008 195 203 387 507
47115 520 866 48161 598 875 988
49244 304 32

50122 539 689 51105 88 95 487
561 52148 251 472 518 654 53222
73 547 641 735 54101 55025 231
432 689 833 56423 85 628 702 885
57043 590 661 83 858 58193 417
551 59096 911 60045 413 535 36
620 752 61286 613 741 925 62005
17 561 959 63135 240 904 64203
438 545 49 993 65008 176 280 475
919 66393 609 67058 491 694 742
979 86 68002 33 287 334 94 487
698 855 87 916 69845 955 70217 19
404 542 711 79 806 71111 481 643
72030 479 715 971 73002 419 49
88 794 929 74588 768 802 929
75533 76037 314 64 70 466 91 559
89 90 847 77225 384 428 814 96
943 78109 563 602 714 82 911
79192 368 420 740 80143 754 935
81079 134 966 82133 648 836 976
83560 84494 947 85206 23 86025

648 715 1752 2019 92 108 69 419 88
520 660 734 82 37094 346 480 95
681 4049 356 440 80 83 91 622 808
5022 56 112 90 208 463 91 647 766
73 81 876 6101 464 84 591 631 963
7129 366 453 572 613 57 73 710 72
8039 178 469 648 705 22 845 52 902
36 51 84 89 9062 166 285 402 502
82 656 62 708 53 812 19 10207 59
401 24 93 638 50 54 80 784 878
931 1107 437 576 92 635 711 876
913 12028 280 668 78 853 13019 30
76 657 76 805 979 14005 175 480 57
814 59 15078 87 334 63 412 92 511
19 707 98 988 91 16066 254 416 677
729 782 21 958 17030 123 91 252
359 93 416 77 597 746 838 77 931
18090 96 181 208 365 483 523 840
95 980 19033 531 649 59 808 45
991 20120 76 379 429 38 626 89 723
45 800 927 21399 656 62 714 917
59 79 22129 34 38 84 234 378 521
735 70 96 993 23213 48 408 64
24121 34 59 298 336 453 526 28 43
662 76 744 850 25042 48 401 62 65
708 31 67 92 826 48 26219 318 581
637 708 20 980 27012 89 303 62
67 586 971 28013 827 34 69 439
633 997 29000 217 594 666 67 68
82 95 712 943 82 30131 30 4509
682 89 94 806 32 52 914 26 74
31000 44 104 12 15 239 490 546 61
619 29 796 986 32108 494 825 967
33083 175 80 286 448 504 95 630
714 804 86 978 79 81 34161 362 526
925 3745 45294 14 88 617 18 721
869 36114 231 328 29 786 93 835
82 969 87 37121 39 316 17 67 402
15 610 22 51 53 57 707 32 75 860
97 927 60 38530 13 93 674 834 955
39003 40 57 126 36 90 270 304 455
947

40038 165 297 499 521 512 41139 65
257 311 68 001 5 777 803 42007 53 213
443 54 639 65 715 874 43035 53 54 67
236 44205 310 510 736 829 38 45069 72
184 266 614 817 997 46245 60 75 363
70 75 557 621 819 47064 286 322 508
654 94 824 927 50 48106 204 357 574
764 95 953 90 49060 87 98 216 84 87
312 55 405 44 502 16 88 643 716 59

50106 81 220 58 398 554 86 781 845
51198 744 46 64 74 52058 268 440 772
839 934 53068 301 563 85 626 717 30
808 72 99 935 54004 85 252 324 452 80
695 96 829 933 55018 21 43 278 445
732 903 41 56016 120 250 332 580 878
57054 87 202 567 627 864 58092 95 408
63 592 722 33 95 898 902 12 59020 219
438 617 704 19 72 60241 399 435 720
890 61628 774 962 62068 265 542 808
935 63233 452 81 711 907 64178 377
658 736 98 945 65084 530 762 841

66033 62 427 99 636 42 58 70 762
876 88 67043 330 58 577 080 749 877
98 913 30 68073 181 213 403 13 66
64 84 93 640 80 731 41 46 806 24 56
6941 127 64 237 39 314 91 534 628 747
48 99 801 70067 97 398 584 610 79 733
54 71020 72 166 258 360 471 569 72142
289 528 31 85 757 860 981 98 73010 49
106 488 531 676 787 944 90 96 74207
23 56 57 308 604 47 68 739 819 34 922
75102 95 204 73 637 51 773 933 99

76057 143 80 252 374 88 657 84 819
997 77014 43 81 416 21 78 747 801 964
78081 91 262 342 481 534 709 35 811
52 986 79167 262 353 501 41 91 609
708 22 95 848 948 56 72

80125 49 221 70 399 477 563 743
847 998 81021 59 84 101 56 226 91
541 649 707 29 68 82135 230 71 412
649 946 82 83469 690 786 997 84199
216 397 505 623 30 75 815 994 85024
56 125 41 313 70 81 585 631 32 92
753 87 967 86131 246 50 620 73 769
893 87002 341 422 543 97 698 720
832 38 68 930 42 88240 50 64 343
95 449 50 506 78 79 697 817 30 98
924 28 54 89085 93 126 69 226 64
489 521 887 98 934 90066 339 425
577 605 670 88 980 86 91009 14 52
330 442 83 572 93 607 851 92214
28 40 396 599 618 882 93046 69 102
4 200 69 306 525 977 94096 263 390
480 83 97 626 930 68 96046 269 476
529 89 97 675 807 87 96016 67 323
468 676 962 97261 714 68063 161
77 293 360 98 647 76 942 99064 74
133 61 67 203 368 544 66 618 732
988 100044 46 63 79 201 11 45 317
758 902 101406 95 767 102019 186
243 88 345 557 681 715 37 953 103006
200 30 474 503 78 629 704 37 802
507 63 772 104156 79 236 367 555
650 781 803 105082 128 219 79 90

682 83 782 884 941 61 131358 66 477
535 621 69 707 817 989 132343 425
577 86 610 35 702 875 932 133064
467 75 515 99 776 97 99 863 134072
83 387 672 873 915 135104 86 368 479
88 561 852 930 137004 182 263 64
445 63 318245 666 703 94 837 74
139024 130 240 92 358 773 93 803
140012 158 381 678 718 141401 500
662 723 925 142199 396 438 78 541
83 90 763 994 143104 248 394 605 728
79 144307 55 428 662 85 608 701 69
855 956 145365 573 663 711 824 91
146062 131 204 14 416 48 546 627
82 700 147176 201 34 348 434 504 86
78 86 644 93 148053 639 88 828 907
149176 231 56 398 453 543 631 725
60 801 80 971 150075 78 84 189 301
304 37 85 407 15 631 746 82 985
151111 242 468 99 628 833.

152045 95 154 93 235 344 597
735 44 971 89 153033 93 212 546
67 632 947 154037 109 357 409
43 583 603 32 733 155117 87 210
526 801 156038 60 82 221 335 48
459 520 770 88 859 157094 173
240 380 492 667 745 58 158066
205 24 96 422 52 610 800 966
159048 86 109 24 44 67 389 439
60 700 972

160243 745 59 967 161103 15 97
228 360 64 84 498 589 634 862
928 48 68 162066 79 302 613 831
163191 208 18 590 658 77 895
164026 133 221 60 86 575 612 19
43 950 165036 140 76 77 314 423
636 166054 284 404 633 710 15
71 807 17 45 907 167081 160 247
493 563 76 635 55 705 21 844 78
939 77 89 168091 334 438 49 71
522 98 616 722 804 976 30 166121
222 36 52 338 64 498 774 825

170066 144 66 362 89 236 911
51 171133 64 250 89 430 590 ~~6
762 63 848 172022 33 109 95 309
26 437 510 636 780 803 57 173222
/^ 353 493 595 643 899 948
174038 77 209 326 768 842 958
87 175126 71 313 532 619 809
901 28 176215 312 35 67 442 667
78 741 964 175124 683 721 916
57 87 178069 80 235 66 330 76
410 ~00 736 869 179007 21 107
331 401 548 91 778 909

180284 398 433 615 866 86 99
906 85 181229 545 607 701 880
60 69 970 94 182037 50 75 142
275 84 350 468 88 551 811 183098
113 200 92 358 306 184242 317
458 93 522 757 938 185106 28 208
47 52 324 40 96 487 529 608 908
186094 201 2 10 74 370 560 677
855 938 95 187011 98 113 46 319
554 689 704 92 878 955 188348
534 617 32 76 92 814 922 98
189194 343 45 66 422 51 747 49
71

190 184 257 77 548 63 685 92 764
87 191015 66 267 317 442 559 633
62 799 976 192082 117 296 408 48
83 758 90 193193 215 44 310 42 443
534 43 78 721 91 896 980 194112
55 78 491 768 838 51 67 92 968

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

182 382 622 933 1011 212 359
592 605 878 909 2117 268 521 685
895 3208 4100 317 559 784 89 5172
543 685 862 6445 549 706 38 7114
251 322 743 68 71 821 8432 39 650
9313 403 52 885 950 10005 119 379
514 37 672 743 897 913 11748 925
12799 13468 654 795 802 42 14176
90 15012 76 415 54 16346 98 589
722 95 17250 418 20 670 18007 28
328 57 690 855 19029 30 248 376
430 51 571 682 819 92 20118 96
813 545 917 48 21086 433 500 2
783 823 60 22306 477 805 23009 304
415 24662 883 969 25519 35 653
20233 906 27041 569 94 880 28586
799 29229 45 442 696 30014 605
700 893 970 31722 32085 380 545
33600 870 34014 258 817 35043 183
509 968 36299 838 37038 490 549
821 39197 366 467 805 40562 658
790 961 42392 568 955 73 76 43133

172 211 605 797 829 87171 407
45 546 613 739 88000 15 125 670
771 89143 77 592 657 822 39 917
38 90220 541 775 801 94 91202 337
573 968 92033 93314 80 482 890
957 94055 309 743 862 982 95165
289 588 689 810 89 96 98 96171
253 333 405 75 541 653 66 789
812 97084 254 823 98238 751 930
99096 181 455 64 98 758.

100322 74 704 8 101533 897 102262
711 849 103296 104168 74 298 479
105181 359 740 73 106046 196 946
107286 90 380 617 97 803 108915 109162
233 771 851 955 79 110024 70 964
11236 43 54 313 477 112190404 48875
836 47 13150 95 2686 379 521 664 872
114337 115622 794 843 905 16174 798
117033 751 18384 526 627 20 780 837
19341 96 593 801 05 120330 66 503 790
121051 394 533 42 701 935 122484
123010 397 481 609 60 834 124041 106
533 61 99 125672 725 849 26062 77 128
284 588 866 127016 137 91 361 436
992 128419 61 948 129135 49 261 630
721 69 130526 778 94 131075 222 420
532 704 132283 375 92 794 133033 100
440 556 134 012 395 477 545 55 891
135020 39 275 839 136276 586 601 73
137988 138029 513 711 139066 815 971
85 140683 895 14750 142054 53 906
133 301 46 970 44008 230 525 91 665
806 948 145059 251 315 521 77 146017
29 91 101 36 259 613 37 549 802 67 77
147155 378 773 148025 66 40 243 587
149240 359 529 696 747 942.

150460532 740 912 151088 626 822
991 152349 509 18 153036 56 404 532
627 776 154092 291 536 971 155068 471
707 30 823 932 156103 36 67 487 607
157069 81 506 674 819 98 920 158029
240 534 826 952 159252 682 813 160085
221 68 863 161273 89 650 710 909
162184 290 489 783 859 163145 588 816
164035 156 215 600 873 9 974 16539
93 163003 4 377 459 77 503 706 24
67019 108 373 602 814 168025 238 469
96 750 892 169224 67 339 421 684 961
170188 209 552 633 740 191041 101 320
688 835 172 154 5241 705 80 87 71045
173600 772 173 186 569 93 98 899
175345 558 923 176458 632 52 889
177278 660 712 80 960 178 113 505 60
609 71 783 179033 272 660 871 180095
248 702 11 98 887 965 181051 305 568
182138 246 486 758 78 967 183099 138
567 18490 1 295 350 71 501 813 57
185287 413 695 997 186166 62 809 31
187162 250 404 595 660 852 705 79
188341 69 722 189091 231 334 489 244
190290 355 451 5657 8 7120 49 850
191237 379 601 6 998 192128 37 798
193196 250 194079 199 64 73.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 11145.

50.000 zł.: 107750 120811.

20.000 zł.: 77007 185547.

5.000 zł.: 84760 119098 143165 166557.

2.000 zł.: 5757 12658 19318 26451 55970 58892 65993 76699 90448 102086 107501 109744 150016 152586 193625.

1.000 zł.: 2641 15771 19842 25423 29644 36361 37207 40408 40778 44034 57130 59089 69368 73450 74569 83766 84581 116892 121177 131798 132858 134176 137920 141667 147870 157523 162318 165417 173257 175700 177406 187854.

Wygrane po 200 zł.

50 549 697 811 66 984 1076 247
56 503 66 2274 371 448 939 3116
436 526 59 748 4036 251 379 848
971 5414 664 6377 406 617 20 774
882 7177 305 59 451 865 81 8129
76 515 701 848 9011 125 236 68
376 440 509 714 44 88 876 10007
191 251 497 503 48 810 959 11018
182 788 12168 477 569 615 13283
353 64 495 627 52 830 959 14008

Nowy autobus „H"

Od pl. Bankowego do Belwederu

Od dnia 1 października r. b. będzie uruchomiona nowa autobusowa śródmiejska linia „H" o trasie następującej: pl. Bankowy — Przechodnia — pl. Żelaznej Bramy — Ogród Saski — Marszałkowska — Wspólna — pl. 3 Krzyży —al. Ujazdowskie do Belwederu. Wozy na linii „H" będą kursowały w odstępach 7-minutowych. Na trasie tej obowiązywać będzie normalna taryfa autobusowa.

Uruchomienie linii autobusowej „H" umożliwi bezpośrednie połączenie dzielnicy parkowej z ul. Marszałkowską, ponadto ułatwi i skróci połączenie śródmieścia z dzielnicą handlową miasta (Pl. Żelaznej Bramy). Nowa linia „H", równoległa do tras linii tramwajowych, będzie jednocześnie zapoczątkowaniem przerzucenia pasażerów krótkodystansowych z tramwajów na autobusy, co pozwoli na rozrzedzenie ruchu tramwajów w śródmieściu. Będzie to również próba częściowego zastąpienia w śródmieściu komunikacji tramwajowej przez autobusową.

63 298 550 686 715 930 15091 604
738 812 16492 674 17194 220 414
45 595 606 907 32 57 95 18110 201
563 81 705 6 916 19384 490 554
651 882 20016 556 68 21044 140
60 220 36 623 817 22081 127 268
99 659 734 904 73 23402 516 696
368 24812 25257 648 877 26337 400
788 801 6 83 937 78 27091 288 343
448 825 916 28058 91 245 29006
178 242 327 432 97 564 908 30031
235 468 685 31071 135 309 624 64
32155 795 938 33100 73 240 757
902 34112 79 909 35154 808 14 481
90 630 87 998 36854 37500 620
38165 293 449 85 502 670 987 39512
20 662 920 41134 742 42041 140
206 668 722 43063 529 638 96 705
44952 45127 30 731 46205 565
47002 475 605 60 48081 166 260
99 852 49026 69 692 852 75 50514
51064 107 49 380 442 505 52000
53053 88 120 373 644 74 795 54416
50 55367 895 56310 868 947 57221
640 58099 100 212 836 59121 34
810 923 60626 716 61339 626 706
30 90 62327 516 736 873 983
63190 247 367 421 54 581 622 63
744 53 64089 208 306 628 89 910
65590 861 953 67149 423 574 804
68046 427 910 69006 423 712 34
889 70070 645 71581 72026 384
756 960 73111 59 97 238 487 570
762 833 48 74123 81 310 577 767
75296 466 558 76261 588 648 55
973 77086 512 46 660 885 78239
323 401 42 518 79347 614 52 80000
172 294 635 946 81038 339 47 419
914 82022 577 899 83082 314 78
405 590 888 84174 327 512 649
85052 102 37 421 893 86415 87146
790 88998 89311 62 649 708 70 909
19 90328 614 91261 81 486 855
92298 612 786 93018 359 83 538
62 820 94094 121 73 299 312 512
633 53 839 94 963 95413 32 90
96080 156 244 374 566 97077 199
280 332 558 65 853 98004 78 528
729 99001 303 564 834 92 100513
829 42 101149 237 380 443 825
922 102127 422 77 512 61 749
103100 591 705 94 907 104068 133
404 611 105191 446 645 718 106006
179 249 84 450 640 827 42 107026
222 80 376 592 97 693 801 5 108241
419 84 533 68 109104 330 498 702
110018 201 23 99 536 736 111569
630 48 94 112258 368 560 604 725
961 113242 59 323.

114321 603 718 888 115884 116229
324 72 117135 243 339 432 35 831
118145 421 505 51 119075 182 465
769 984 120149 605 46 121017 77 293
623 767 78 122150 537 123127 510 57
616 39 764 124069 173 471 730 89
125112 77 716 923 126039 382 90
575 848 993 127973 80 128310 503
622 783 801 939 129010 24 61 79 293
354 538 130752 954 131034 243 95
449 738 396 132089 281 366 838 909
133251 354 73 78 426 86 508 766 823
134070 106 36 262 536 703 856 62
135144 235 795 96 803 972 136012 113
570 98 869 963 137256 922 138158 756
847 139168 385 502 754 837 79.

140162 734 956 141238 55 439 854
142294 354 620 143205 144161 69 414
966 145742 47 919 146258 79 978
147140 268 385 96 511 30 69 70 76
148215 27 338 62 621 29 973 149074
525 150258 346 500 713 872 151347
741 86 985 152015 862 153262 305 8
15 154494 759 155112 691 746 72
850 929 97 156091 272 360 753
157141 383 581 630 969 158025 312
31 65 517 647 159147 638 824.

160236 161171 95 288 378 651
162206 617 163050 278 619 778
164070 141 62 203 354 720 165681
702 10 891 166043 98 479 521 31 722
913 167273 680 168100 99 603 807
169080 444 569 794 170660 914
171056 335 433 617 820 172104 224
659 879 970 173513 944 174240 87
175528 662 971 176012 188 418 565
659 791 177182 627 55 749 76 91 908
178023 59 347 488 550 606 716 821
964 179011 122 652 68 738.

180038 242 679 753 934 181106 420
719 930 182370 183157 258 349 426
50 535 684 98 974 184009 46 86 88
377 509 618 185189 286 825 186059
539 645 187345 591 861 188781 825
91 189045 287 442 621 781 894 190052
326 99 656 58 999 191545 938 192058
155 239 473 514 637 63 771 849 924
193284 592 194205 327 424 763.

WRZESIEŃ	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
23	5—23	17—33
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	13—26	21—9
ŚRODA	Dł. dnia	Ubyło
	12—10	4—37

Dziś św. Tekli

Jutro N. M. P. Niewoln.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro wiecz. „Wielka miłość", z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą w rolach głównych.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro wiecz. „Tessa". W niedzielę o 3 pop. „Tessa".

W próbach pod kierownictwem reżyserskim Węgierki „Klub Pickwicka" Dickensa.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedja „Sprawy rodzinne" w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej, w obsadzie: Węgrzyn, Balcerkiewiczówna, Halska i in.

TEATR MAŁY: Dziś Winawera „Ryk byłego lwa".

TEATR LETNI: Dziś „Złota ciocia" Gavault'a.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura" z Andrzejewską, Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Profesja pani Warren" z Malicką, Cieszkowską, Bay - Rydzewskim i in.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i jutro wodewil „Kariera Alfa Omegi" z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele zespołu.

TEATR HOLLYWOOD: Dziś rewia z udziałem Chóru Dana, Szczepka i Tońka na czele zespołu.

OPERETKA (Karowa 18). Wkrótce „Wesoła wdówka" Lehara.

RADIO

Środa, dnia 23 września.

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 Aud. dla szkół: „Czy to bajka czy nie bajka" — opow. i wier. M. Konopnickiej (dla dzieci mł.). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Skrzynka roln." — inż. W. Tarkowski. 12.13 Dzien. południ. 12.23 Muzyka operowa (pł.).

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" (część IV-ta). Słuchowisko St. Studnickiego dla dzieci starszych (z Katowic). 16.15 Konc. w wyk. Ork. Wojsk. 1 p. p. Legionów (z Wilna). 16.45 Chór robotniczy „Zjednoczenie" pod dyr. Al. Charuby odśpiewa pieśni (z Łodzi). 17.00 Konc. w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.30 Pieśni szkockie odśpiewa Olga Łada. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17.50 „Anegdoty z życia Ibsena" — dr. Wł. Jampolskiego (ze Lwowa). 18.00 Pogadanka społ. 18.05 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Konc. Małej Ork. P. R. z udz. I. Gadejskiej i J. Hupertowej (duet wokalny) (z Wystawy Radiowej). 20.00 Oktet Squire'a (pł.). 20.30 „Z wądrówek mikrofonu". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. **21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego. Dwie etiudy op. 25: cis-moll i Ges-dur, Impromptu — fantazja cis-moll (pośmiertna), Dwa walce op. 64: cis-moll i Des-dur, Dwa mazurki: f-moll op. 7, As-dur op. 39, Polonez cis-moll op. 26.** 21.30 Koncert w wyk. Członków Kameralnego Zespołu Instrumentalnego Krakowskiego Tow. Muz. pod kier. A. Riegera. Transm. z Sali Kamer. Konserwatorium Krak. Tow. Muz. (z Krakowa): W. A. Mozart: Divertimento D-dur, Nr. 11, na zespół smyczkowy, obój i dwie waltornie. R. Strauss: Serenada Es-dur op. 7 na 13 instrumentów. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Koncert Łódzkiej Ork. Salonowej pod dyr. T. Rydera (z Łodzi). 23.00 Muz. tan. (pł.).

Czwartek, dn. 24 września

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Orkiestra Sandlera (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Ork. Sandlera (pł.). 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powsz. Wyk.: Łódzka Ork. Salon. pod dyr. T. Rydera, H. Sawicka-Wyszkowska — śpiew, i prof. F. Halpern — słowo wstępne (z Łodzi). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Kącik dla młodzieży wiejskiej" — inż. Z. Kobyliński. 12.03 Dzien. południ. 12.23 Konc. w wyk. zespołu J. Stena. 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „O tem jak polowałem na zdechłego krokodyla" — opow. W. Korabiewicza dla dzieci (z Wilna) 16.00 Konc. popularny w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Wrażenia z armii francuskiej" — odczyt. wygł. płk. A. Rudnicki. 17.00 Konc. w wyk. zespołu P. Rynasa (z Wystawy Rradiowej). W przerwie „Tajemniczy supełek" — skecz T. Bernarda, w przekł. Flukowskiego, wygłosi M. Maszyński (z Wyst. Rad.). 18.00 „Dlaczego wysiłek społeczny często się marnuje" — fel. H. Mamelokowej (z Katowic). 18.10 „Jak spędzić święto". 18.20 „Życie kult. stolicy". 18.25 Konc. rekl. 19.00 Pogad. aktualna. 19.10 Powsz. Teatr Wyobraźni: „Seans z ekierką" (w salonie starej Warszawy) — obrazek obyczajowy w opr. R. Zrębowicza. 19.40 „Mało znane balety" — odegra ork. kameralna pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 20.30 „Skrzynka techn." — red. W. Frenkiel. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 „Missa pro pace" F. Nowowiejskiego, w wyk. chóru i organów pod dyr. kompozytora. Transm. z Auli Uniwersytetu Poznańskiego. 22.00 „Sport w Krakowie" — pogad. (z Krakowa). 22.10 Wiad. sport. 22.15 Muzyka tan. (pł.). 23.00 Muz.. tan. w wyk. Zespołu W. Tychowskiego i J. Rosnera.

KINA

ATLANTIC: „Pasteur".
ACRON: „Pat i Patachon jako więźniowie" i „Nasze słoneczko".
ADRIA: „W cieniu samotnej sosny".
AMOR: „Źle kochana" i „Niebezpieczny flirt".
ANTINEA: „Zemsta pana X" i „Uwodzicielka".
APOLLO: „Jadzia".
AS: „Wyprawy Krzyżowe" i dodatki.
BAŁTYK: „Rose Marie".
BIS: „Kocham wszystkie kobiety" i „Szkarłatny kwiat".
COLOSSEUM (małe): „Dzień wielkiej przygody".
CAPITOL: „Trędowata".
CASINO: „Fredek uszczęśliwia świat".
CORSO: „Burłak z nad Wołgi" i rewia.
CZARY: „Potępieniec".
ELITE: „Złota dziewczyna" i „Czerwony sułtan".
EUROPA: „Maria Stuart".
FAMA: „Serca ze stali".
FILHARMONIA: „Jedna z tysiąca".
FLORIDA: „Morderca" i „Czar młodości".
FORUM: „Człowiek, który wiedział" i „Zew krwi".
GDYNIA: „Takie są dziewczęta".
HELJOS: „Katarzynka".
ITALIA: „Księżniczka Czardasza" i dodatki.
KOMETA: „Królewska faworyta".
LOS: „Kocham wszystkie kobiety".
MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę".
MASKA: „Oskarżam cię matko" „Prokurator Alicja Horn".
MIEJSKIE: „Bounty".
METRO: „Miłość w czołgu" i rewia.
MEWA: „Światło w ciemności" i „Dziewczę z Budapesztu".
MINERWA: „Tygrys pacyfiku", „Woonder bar" i dodatki.
MUCHA: „Burłak z nad Wołgi" i „Nocne życie bogów".
MARS: „Armia Ewy" i „Żona dwóch mężów".
NOWA TOMBOLA: „Mazur" i „Wszystko to żart".
OKO PRASKIE: „Wesołe szaleństwo" i „Irela".
PAN: „Bolek i Lolek".
KINO PARAF. S-GO ANDRZEJA: „Cyrk Sarana" i „Pat i Patachon".
PETIT TRIANON: „Armia Ewy" i „Kochaj tylko mnie".
POPULARNY: „Czarne róże" i rewia.
PRAGA: „Nowe przygody Tarzana" i rewia.
RAJ: „Rapsodia Bałtyku" i „Wesoły milioner".
RIALTO: „Żona czy sekretarka".
RENON: „Źle kochana" i Niebezpieczny flirt".
RENA: „Mały marynarz" i „Dziecko czy pies".
ROMA: „Dinky".
ROXY: „Mały marynarz" i aktualności.
SFINKS: „Upiór na sprzedaż".
SOKÓŁ: „Kochany łobuz" i dodatki.
SORRENTO: „Burza nad Andami" i „Parada rezerwistów".
STYLOWY: „Grzesznik mimo woli".
STUDIO: „Meyerling".
ŚWIATOWID: „Meyerling".
ŚWIAT: „Indyjscy piechurzy i „W blasku szczęścia".
TON: „Mały marynarz".
UCIECHA: „Pokusa".
UNIA: „Ostatnie dni Pompei" i rewia".
VARIETE: „Legion Nieustraszonych" i „Jego Ekscelencja Subiekt".

Żyd bezpodstawnie oskarżył
adwokata Polaka o oszustwo

Adw. Edward Ostrowski z Łukowa przeżył kilka miesięcy pod ciężkim oskarżeniem o rzekome oszustwo. Doniesienie w tej sprawie złożył do władz niejaki Jankielewicz, który nabył, na podstawie umowy opracowanej przez adw. Ostrowskiego i przy pomocy pośrednika Ziółkowskiego, prawa spadkowe do placu 1-morgowego w Radości, za 15.000 zł. Aczkolwiek w kontrakcie wyraźnie zaznaczono, że przedmiotem transakcji są jedynie prawa spadkowe, a Jankielewicz był poinformowany, że postępowanie spadkowe jeszcze nie jest zamknięte, to jednak nieuczciwy nabywca oskarżył adwokata, że sprzedał mu poprostu plac, nie uprzedziwszy, że może sprzedawać jedynie prawa spadkowe.

Sąd okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Dąbrowy, skazał zarówno adwokata jak i pośrednika na karę 3 lat więzienia, zarzucając im w motywacji wyroku, że dopuścili się niewątpliwego oszustwa, a przy tym, będąc faktycznie sprzedawcami, podstawili jako fikcyjnego sprzedawcę niejakiego Czyżewa.

Na skutek apelacji skazanych sprawa znalazła się wczoraj w sądzie apelacyjnym, któremu przewodniczył sędzia Kamieniobrodzki. Referentem sprawy był sędzia Moczulski, a wotantem sędzia Łuński. Oskarżenie popierał prok. Guszkowski, obronę skazanego adwokata wnosili adw. adw. Stanisław Szurlej i Wacław Brokman obronę zaś Ziółkowskiego adw. adw. Aleksander Mogilnicki i Ryszard Henrykowski.

Obrona stwierdziła, że stan prawny nabywanego obiektu był dokładnie znany Jankielewiczowi, który w kwestiach hipotecznych dobrze się orientuje, że ponad to nabywca przez dwa lata po transakcji nie poruszał tej sprawy, a po tym nagle złożył bezpodstawne doniesienie. Sąd apelacyjny, przychylając się do wywodów obrony, obu oskarżonych całkowicie uniewinnił.

Nie potrzeba dodawać, co przeżył fałszywie o oszustwo obwiniony adwokat w oczekiwaniu wyroku, któryby go nareszcie uniewinnił. Podkreślić należy niespotykany dotychczas fakt, że w dwa tygodnie po skazującym wyroku sądu okręgowego Polskie Radio **nadało tę wiadomość w swoich aktualnościach, transmitowanych** w przerwie podczas koncertu Kiepury, **co wywołało ogólne zdumienie radiosłuchaczy, którzy na ogół nie są częstowani tego rodzaju komunikatami sądowymi, dotyczącymi nieprawomocnych jeszcze wyroków.**

Komplikuje się sprawa
usunięcia delegacji abisyńskiej z Genewy

GENEWA, 21. 9. Nadzieje na zlikwidowanie w Genewie delegacji abisyńskiej prysły w ciągu popołudnia dzisiejszego. Okazało się, że sprawa ta jest znacznie bardziej skomplikowana, niż to sobie niektórzy wyobrażali. Nadzieje polegały na tem, że komisja weryfikacji pełnomocnictw uchwali przygotowaną z góry formułę uznania pełnomocnictw Abisyńczyków za niedostateczne. Gdy jednak w południe wybrano po przezwyciężeniu dużych trudności tę komisję, powzięcie natychmiastowej decyzji okazało się rzeczą niemożliwą.

Na komisji poseł grecki w Paryżu min. Politis wyjaśnił swym kolegom, jak bardzo sprawa ta jest skomplikowana. Gdyby delegaci wielkich mocarstw usiłowali sforsować decyzję, natrafiliby niewątpliwie na trudności i sprzeciw innych członków komisji. Z pośród 9-ciu jej członków trzej albo czterej żywią wątpliwości na temat odrzucenia mandatów abisyńskich. Głównym oponentem był delegat Holandii. W rezultacie postanowiono odroczyć debaty do jutra. W międzyczasie szukać się będzie wyjścia z ślepego zaułka. Jest w każdym razie rzeczą charakterystyczną, że mówi się o możliwości przekazania sprawy do Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze, względnie komitetowi prawników, który wyjaśniłby, że pełnomocnictwa nie pochodzą od suwerennego rządu abisyńskiego.

Tymczasem Abisyńczycy nadal siedzą na sali obrad. Na wniosek komisji weryfikacji pełnomocnictw Zgromadzenie tymczasem ani nie uzna, ani nie odrzuci ich pełnomocnictw. Jeśli — co jest wątpliwe — Zgromadzenie nie zdecyduje, że w oczekiwaniu na ostateczną decyzję Abisyńczycy powinni opuścić salę, to będą oni zasiadać na Zgromadzeniu, co prawda — bez prawa głosu. Stan ten może się przeciągnąć.

Wszystki to jest przykrą niespodzianką dla Włochów, którym obiecano, że operacja usunięcia Abisyńczyków odbędzie się „bez bólu" i delegacja włoska będzie mogła wyruszyć z Rzymu do Genewy. Dziś nie można przewidzieć, kiedy będzie to mogło stać się bez zaryzykowania przez delegację włoską spotkania się z delegacją abisyńską na sali obrad. W kołach włoskich panuje z tego powodu rozczarowanie. Twierdzi się dziś wieczorem, że zapewne już na to Zgromadzenie delegacja włoska nie przybędzie. Miałoby to, rzecz jasna, niekorzystny wpływ na stosunek Włoch do współpracy międzynarodowej wogóle i zapewne jeszcze bardziej będzie utrudniało przygotowania do konferencji 5-ciu państw lokarneńskich.

NOWY PRZEWODNICZĄCY

GENEWA, 21. 9. Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało obioru przewodniczącego. Delegacja abisyńska uczestniczyła w wyborach. Przewodniczącym Zgromadzenia Ligi został wybrany 44 głosami na 49 oddanych głosów argentyński minister spraw zagranicznych Saavedra Lamas.

Nowy przewodniczący wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie współpracy państw południowo - amerykańskich z Ligą Narodów. Zdaniem mówcy, Liga Narodów, powierzając sprawę Chaco państwom regionalnie zainteresowanym w zatargu, dała dowód zmysłu rzeczywistości.

Arabowie żądają
wstrzymania imigracji żydowskiej

LONDYN, 21. 9. Znany dziennikarz angielsko-żydowski Easterman ogłasza dzisiaj w „Daily Herald" wywiad z przywódcami Arabów, którzy oświadczyli, iż obecnie nie może być mowy, aby Arabowie ustąpili. „Wytrwamy do końca — wyrazili się przywódcy arabscy — niezależnie od tego, jakie ofiary to za sobą pociągnie. Użycie siły przeciwko nam bynajmniej nie wpłynie na zmianę naszego postanowienia".

Na zapytanie, pod jakimi warunkami Arabowie gotowi byliby zakończyć strajk i akcję terorystyczną, przywódcy arabscy zastrzegli się, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na samo założenie idei ogniska narodowego żydów w Palestynie, ale gotowi są pozwolić żydom, którzy są już tam na pozostanie w kraju pod panowaniem arabskim i bez posiadania praw narodowych, o ile następujące warunki zostaną zagwarantowane z góry:

1) Wstrzymanie imigracji żydowskiej, 2) zawieszenie sprzedaży ziemi żydom, 3) amnestia dla wszystkich osób skazanych w związku z obecnymi zaburzeniami, 4) zagwarantowanie, że żadne represje nie będą stosowane wobec osób, biorących udział w strajku i kampanii terorystycznej, po powrocie do normalnych zajęć.

Na zapytanie Eastermana, czy wobec liczebnego wzmocnienia wojsk brytyjskich kampania terorystyczna będzie w tym samym stopniu kontynuowana, przywódcy arabscy oświadczyli, że nie posiadają władzy nad skrajnymi elementami powstania, które stanowią zupełnie odrębną organizację.

Gen. Kordjan-Zamorski wyjeżdża do Budapesztu

Na zaproszenie komendanta policji węgierskiej wyjeżdża dziś do Budapesztu komendant policji gen. Kordjan Zamorski w towarzystwie szefa sztabu komendy głównej inspektora Kozolubskiego, oficera inspekcji komendy głównej Płotnickiego, p. o. naczelnika centrali służby śledczej nadkom. Jakubca i naczelnika zarządu śledczego m. Warszawy nadkom. Wasilewskiego.

W Moskwie pożegnano
kpt. Janusza i por. Brenka

MOSKWA, 21. 9. W poniedziałek odbyło się śniadanie pożegnalne, wydane przez attache wojskowego w Moskwie płk. dypl. Zaborowskiego z okazji wyjazdu do Polski aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka. W śniadaniu wzięli udział ze strony sowieckiej dowódca dywizji Szyrokij, zastępca naczelnika głównego urzędu lotnictwa cywilnego, dowódca bryg. Dejcz, naczelnik centralnego aeroklubu sowieckiego płk. Baranow, przedstawiciel wydz. zagranicznego ludowego komisariatu obrony Fechner, zastępca dyrektora departamentu zachodniego w ludowym komisariacie spraw zagranicznych Bieriozow oraz Zołotariew,

Płk. Zaborowski, wznosząc toast z racji szczęśliwego odnalezienia się aeronautów polskich, podziękował władzom sowieckim za zorganizowanie akcji poszukiwawczej i ratunkowej oraz wyraził wdzięczność pod adresem ludności, która naszym aeronautom nie tylko okazała wszelką pomoc, lecz również dużo serdeczności. Dow. dywizji Szyrokij w odpowiedzi wyraził radość z powodu szczęśliwego odnalezienia aeronautów polskich, podkreślając ich hart ducha, wykazany w ciężkich dniach, przeżytych w bezludnej tajdze.

Kpt. Janusz i por. Brenk wyjechali o godz. 23.30 według czasu lokalnego do Warszawy.

Żyd skazany
za obrazę Narodu Polskiego

Młody kuśnierz żydowski, Motel Wolanowski, zwiedzał w dniu 3 maja ogród Botaniczny z jakąś towarzyszką. Obszedłszy cały ogród, wyszedł na ulicę, poczem chciał znowu wrócić do ogrodu za tymże biletem, a zatrzymany przez kontrolera przy wejściu, wszczął z nim awanturę, w czasie której obelżywie wyraził się o Narodzie Polskim.

Na skutek doniesienia władz policyjnych Wolanowski stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym, przy czym obrońca jego przyjął oryginalną metodę obrony, upewniał bowiem sąd, że klient jego nie zna wcale języka polskiego i dopiero zaczyna się go uczyć, przybył bowiem jesienią ub. roku do Polski z Niemiec, uciekając przed prześladowaniami hitlerowskimi. Sąd musiał zawezwać tłumacza dla wysłuchania wyjaśnień oskarżonego, który do winy się nie przyznał. Sąd jednak nie dał temu wiary i skazał żyda na 4 miesiące aresztu.

Rokowania o drugą transzę
pożyczki na kolej Śląsk — Gdynia

Bawią w Warszawie przedstawiciele Banque des Pays du Nord i koncernu Schneider Creusot pp. Joseph Koehl, Louis Benezit i Leo Chabanne. Podczas tygodniowego pobytu goście francuscy przeprowadzą szereg rozmów z przedstawicielami ministerstwa skarbu i komunikacji na temat rozszerzenia współpracy finansowej, związanej z dalszą budową i eksploatacją magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

Budowa magistrali prowadzona jest przy pomocy kapitału francuskiego w wysokości 1 miliarda franków, reprezentowanego w Polsce przez Towarzystwo Kolejowe Francusko-Polskie, którego udziałowcami są z jednej strony Państwo Polskie, a z drugiej strony koncern Schneider'a Creusot.

Pierwsza transza w kwocie 400 mil. franków została w swoim czasie wpłacona, pozostałe zaś miały być przekazane skarbowi polskiemu po ustabilizowaniu się francuskiego rynku pieniężnego. Dotychczas Towarzystwo Kolejowe Francusko-Polskie wybudowało jeden tor, łączący Górny Śląsk z Gdynią, budowa zaś drugiego toru i obiektów kolejowych z powodu niewpłacenia dalszych transz została wstrzymana. Eksploatację nowowybudowanej linii kolejowej od przeszło dwuch lat prowadzi zarząd Polskich Kolei Państwowych na rachunek Towarzystwa. (i)

Ruch na drogach
ma znaczenie na wypadek wojny

Premier gen. Sławoj-Składkowski podpisał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę, oraz starostów, stwierdzający, że wysiłki mające na celu skłonienie ludności do przestrzegania przepisów o ruchu na drogach nie dały dostatecznych wyników.

Przede wszystkim wykroczeń dopuszczają się woźnice pojazdów konnych, rowerzyści i poganiacze zwierząt, przy czym większość tych wykroczeń wywołana jest lekceważeniem przepisów, dotyczących właściwego korzystania z dróg. Wpływ obecnego stanu rzeczy na ogólne bezpieczeństwo i porządek ruchu nie wymaga podkreślenia, **na wypadek zaś wojny, podnieconego nastroju i wzmożonego ruchu na drogach nieposzanowanie przepisów może mieć bardzo daleko idące konsekwencje zarówno dla używających dróg, jak i dla sprawności ruchów wojsk.**

W celu skuteczniejszego wdrożenia ludności do przestrzegania przepisów o ruchu drogowym, okólnik poleca wydanie odpowiednich zarządzeń i baczne nadzorowanie ruchu na drogach. **W wypadkach naruszenia przepisów, szczególnie gdy ich znajomość nie ulega wątpliwości, stosowane być mają surowe kary.**

Czerwoni z trudem bronią
dostępu do Madrytu

PARYZ, 21. 9. Według informacji korespondentów z pola walk w Hiszpanii, sytuacja w ostatnich kilku dniach wykazuje w sposób wyraźny, że obecnie inicjatywa operacji wojennych przeszła prawie całkowicie w ręce wojsk nacjonalistycznych, które prowadzą ofensywę na kilku odcinkach.

Madryt jest poważnie zagrożony zarówno na odcinku Guadarrama, jak i w dolinie Lozoya, czy w pobliżu Toledo. Czerwoni z trudnością starają się bronić swych pozycji. Manewr oskrzydlający oddziały gen. Mola, które zdołały częściowo obsadzić źródła, zasilające w wodę stolicę, a jednocześnie zagrozić oskrzydleniem oddziałom milicji, broniącej się w Sierra Guadrrama, uważany jest za poważne niebezpieczeństwo dla Madrytu.

Trup bandyty w rzece
z przestrzeloną skronią i umazaną sadzami twarzą

KRAKÓW, 21. 9. W czasie pościgu za sprawcami morderstwa rodziny Goldfingerów w Niezdowie, gdzie bandyci zamordowali 5 osób, a 2 ciężko ranili, znaleziono porzucony rewolwer z kilku nabojami. Poszukiwania z udziałem psów policyjnych doprowadziło doprowadziło do wykrycia w rzece Rabie w odległości ok. 700 metrów od domu, w którym dokonano zbrodni, **zwłok młodego człowieka z przestrzeloną skronią i zamazaną sadzami twarzą.**

Zabity osobnik należał niewątpliwie do uczestników napadu. Przy zwłokach zabitego nie znaleziono żadnych dokumentów, ani śladów, które pozwoliłyby na ustalenie jego tożsamości. Również nikt z ludności okolicznej nie rozpoznał zwłok. Morderstwa dokonali prawdopodobnie osobnicy pochodzący z innych stron.

Energiczny pościg policji trwa.

Przedłużenie umowy gospodarczej z Niemcami

Rokowania o przedłużenie polsko - niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 4 listopada 1935 r. nie mogły, ze względów technicznych być przeprowadzone w czasie przewidzianym i tym samym umowa ta wygasła by dnia 31 października 1936 r. Wobec tego też rządy polski i niemiecki postanowiły przedłużyć ją do dnia 31 grudnia 1936 r. Obydwa rządy zgodne są co do tego, że umowa będzie odnowiona na rok 1937 i rokowania na ten temat mają rozpocząć się w końcu października r. b.

Na śmierć skazano
b. ministra hiszpańskiego

MADRYT, 21. 9. W procesie przeciwko b. ministrowi spraw wewnętrznych w Hiszpanii Salazarowi Alonso, prokurator domagał się kary śmierci.

Salazar Alonso oparł swą obronę na braku dowodów, twierdząc, iż oskarżenie nie przedstawiło żadnych kompromitujących go materiałów. B. minister potępił w swym przemówieniu powstanie wojskowe, twierdząc, że jest zwolennikiem ustroju parlamentarnego. Oskarżony z naciskiem podkreślił, iż nie opuścił Madrytu po wybuchu powstania.

MADRYT, 21. 9. **Trybunał ludowy skazał b. ministra radykalnego Salazara Alonso na karę śmierci.**

Wieści z kraju

O. W. P. PRZED SĄDEM

Przed sądem starościńskim we Lwowie odbędzie się wkrótce rozprawa przeciw działaczom narodowym b. O. W. P., oskarżonym o to, że w dniu „Święta Żołnierza" dnia 15-go sierpnia wystąpili w nielegalnych mundurach. Ponadto oskarżeni w czasie defilady umieścili na jednym z placów emblemat tej organizacji.

ORGANIZACJE LITEWSKIE

Władze administracyjne zawiesiły w pow. święciańskim w 3 wsiach oddziały litewskiego towarzystwa św. Kazimierza. Powodem rozwiązania tych oddziałów była działalność, prowadząca do wywoływania zatargów narodowościowych.

TRUSKAWKI OBRODZIŁY POWTÓRNIE

W Poznaniu, w jednym z ogródków działkowych, po raz drugi w tym roku obrodziły truskawki.

SAMOBÓJSTWO WŁOCHA

Obok toru kolejowego w Świętochłowicach znaleziono zwłoki młodego mężczyzny zmasakrowane przez koła pociągu. Ustalono, że jest to obywatel włoski 24-letni Jan Capelletti. Tragicznie zmarły pod wpływem rozstroju nerwowego usiłował już czterokrotnie popełnić samobójstwo. Pierwszy raz rzucił się do studni, drugi raz połknął kilka szpilek, a następnie poderżnął sobie gardło, w każdym wypadku jednak udało się go uratować. Obecnie rzucił się on pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

OKROPNA ŚMIERĆ MOTOCYKLISTY

W tragiczny sposób zginął 25-letni syn właściciela tartaku w Obrzycku, Niemca Baufelda. Młody Baufeld jechał na motocyklu z Obrzycka do Szamotuł i zderzył się na szosie z nieoświetlonym wozem, jadącym w przeciwną stronę. Wskutek zderzenia Baufeld nadział się piersią na dyszel wozu. Przewieziony do szpitala w Szamotułach zmarł po godzinie strasznych męczarni.

Wypadki

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE

W Rawie Mazowieckiej dostał się pod samochód ciężarowy 68-letni Kiszka, który dosłownie został zmiażdżony przez koła.

ZBIOROWE ZATRUCIE

Przy ul. Wolskiej 63, po spożyciu kolacji, składającej się z ziemniaków z grzybami, zachorowali z objawami zatrucia: 35-letni Karol Szymański, bez zajęcia, żona jego, 37-letnia Maria, oraz brat Szymańskiego, 19-letni Jerzy.

BÓJKA W KAWIARNI

W kawiarni w Radości, w czasie bójki bracia: Józef i Wacław Odolakowie oraz Józef Jaźwiński pobili ciężko tępym narzędziem 34-letniego Stanisława Karbowskiego z Otwocka. Karbowskiego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO

W mieszkaniu własnym przy ul. Tarchomińskiej 12 została zabita wystrzałem z rewolweru w pierś 27-letnia Maria Winkler, żona litografa.

POSTRZELONY NA ZABAWIE

Na zabawie strażackiej w Wawrze postrzelono z rewolweru 30-letniego robotnika, Stanisława Gołaszewskiego. W stanie b. ciężkim przewieziono go do szpitala. Sprawca postrzelenia pozostał nieznany.

KOMUNISTYCZNE ZABAWKI

Przy zbiegu ul. Zimnej i Ptasiej komuniści rozwiesili na przewodach tramwajowych transparent z napisem antypaństwowym.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony, 666-62 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor — Aleje Jerozolimskie 3a, I piętro. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wojciech Zaleski, Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.